

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN

Galeria Sztuki Gdańskiej



Polskie Malarstwo
w Wolnym Mieście
Gdańsku cz. II

▶ Str. 10

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 643 | 6.11.2020 r. ISSN 2544-2864

Arena blamażu - dopłacają mieszkańcy



Trzy gdańskie spółki są zaangażowane w eksploatację stadionu w Letnicy. Obiekt miał generować przyjemności społeczne i ekonomiczne - od lat generuje koszty wyższe niż przychody. W ciągu ostatnich 4 lat jego operator odnotował 4 mln zł straty - spółki miejskie wykupiły za to udziały za 26 mln złotych. - Finanse stadionu to w radzie miasta temat tabu - mówi "Gazecie Gdańskiej" radny Karol Rabenda, wiceprezes Porozumienia.

▶ Str. 4



Akapit wydawcy

Na marginesie strajku kobiet. O prawie i języku polskim. Mamy strefę czerwoną. Osób więcej niż pięć to zgromadzenie nielegalne.

Chyba, że prywatka albo egzamin na aplikację prawniczą. Wtedy spotkania Marty Lempart i przyjaciółek byłyby

zgodne z prawem.

Jeśli z prawem zgodne nie są, powinna zostać nałożona grzywna od 10 do 30 tys. złotych.

Jeśli bezprawne, bo niebezpieczne dla zdrowia ogółu, jest pojedyncze wałęsanie się w warunkach pandemii bez maseczek na twarzy, to pierwsza z brzegu posterunkowa może pozbawić obywatel(kę) a tysiąca złotych.

Jeśli prof. Horban i inni biegli w rzemiośle medycy nie kręcą, to protesty nakręcane przez M. Lempart, K. Suchanow oraz podgrzewane przez polityków PO w rodzaju Budki, Trzaskowskiego,

a pod radiem w Gdańsku przez M. Adamowicz i J. Karnowskiego, muszą być z miejsca oceniane wedle art. 165 kodeksu karnego. Czynią bowiem zagrożenie epidemiologiczne w warunkach epidemii jaskrawym zamachem na życie i zdrowie obywateli.

Niezależnie od motywów, raz światopoglądowych, a raz partyjnie użytecznych, zamach ten jest wyceniany na karę od 3 miesięcy do lat 8.

Potrzebna szynka z melonem

Bezkarne, za to ku uciesze miejskiej czerni, można pisać obłudne listy do prezydenta, premiera, czy pospolitego ministra.

Polityczne córki i synowie Ewy Kopacz i Donalda Tuska, którzy w 2011 przenieśli kodeks handlowy do praktyki medycznej, wzywają teraz do naprawiania szkód, które swoim

zauroczeniem prymatem rynku w leczeniu obywateli sprokowali.

Łkają dziś, że brakuje szpitali, łóżek, płynnego finansowania.

Pokraczną, urzędową polszczyzną Dulikiewicz, Karnowski, Gołuski, Skwierawski, Pruchniewicz, Biak i inni żądają od Morawieckiego - w imieniu własnego stowarzyszenia oraz stowarzyszenia Wspólna Polska Trzaskowskiego - "zapewnienia potrzeb obywateli".

Urodę tej hipokryzji umacnia bezład znaczeniowy.

W przeciwieństwie do opozycji rząd bowiem nie zajmuje się dostawą potrzeb dla obywateli.

Rząd jedynie stara się potrzeby obywateli spełniać, nie zaś zapewniać im nowe uczucie niedosytu. Działal by wtedy przeciw sobie, dodając nowe deficyty do starych.

Potrzeba opozycji jest zaś gnębienie rządu brakiem nowych atrakcji dla obywateli.

Kiedy z Trzaskowskim zdobędą już władzę zapewnią Polakom nowe potrzeby. Każdy będzie wtedy mógł potrzebować mercedesa w leasingu, apartamentu w Juracie, dostawy szynki z melonem do domu oraz pokoju z łazienką w szpitalu.

I oni to wszystko zapewnią?

Jak komuniści.

Marek Formela

F(ig)raszka

O mores! O tempora! - krzyk na pochodach i „forach”
Raz groźnie, raz fun i zabawa,
styl ciężki - a ważna to sprawa
Złowroga lśni błyskawica, z
Lempart „furecząca” ulica
Normalna kolejność jest
zdarzeń - że wzrost lawinowy
zakazań

Liczba

50 000 zł

kwota przeznaczona
przez władze Gdańska
na interwencyjny zakup
chryzantem

80 000 zł

dotacja dla Instytutu
Kultury Miejskiej na
projekt "Nie bądźmy
obojętni - Gdańsk dla
Białorusi"

550 000 zł

odszkodowanie Gdańska
dla spółki Interparking

Cytat tygodnia

- Być może należało to zrobić
w innym momencie, natomiast
nie wtedy, kiedy zenitu
sięga frustracja wywołana
destabilizacją, obawami o
zdrowie, życie, byt materialny
ludzi, kiedy negatywne emocje
muszą gdzieś znaleźć swoje
ujście. No ale funkcjonowanie
państwa idzie swoim trybem
- **Piotr ANDRZEJEWSKI**,
wiceprzewodniczący
Trybunału Stanu o decyzji TK
w rozmowie z red. Jarosławem
Popkiem.

- Nasze dzieci dorastają w
takim dziwnym świecie
i jestem ciekawa, w jaki
sposób rodzice mogą im
pomóc, torować rozwój w tym
pandemicznym świecie(...) Dział
młodzi ludzie angażują się
również społecznie, reagują
bardzo różnie na obecną
sytuację, również protesty,
więc to nie jest wcale takie
proste wychowywać dziecko z
szacunkiem do historii, tradycji
- **Joanna ŚLUSARSKA**,
psycholog prowadząca
"Wykłady o Wychowaniu" w
rozmowie z red. Andrzejem
Urbańskim.

"Gość dnia" - **RADIO
GDAŃSK**

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

List otwarty Stowarzyszenia "Godność" w sprawie cmentarza na Zaspie

Stowarzyszenie "Godność" wystosowało list otwarty w sprawie cmentarza na Zaspie do Jarosława Sellina, Sekretarza Stanu w MKiDN oraz Jarosława Szarka, Prezesa IPN.

Treść listu
Pod koniec października tego roku, na fali skandalicznych w swej formie proaborcyjnych manifestacji w Polsce, doszło do kolejnej profanacji krzyża, tym razem na cmentarzu na gdańskiej Zaspie. Zdecydowana większość gdańszczan to ludzie wierzący i taka dewastacja spotkała się z ich strony z oburzeniem. Haniebne napisy na krzyżu, nawołujące do mordowania księży, kojarzyły się jak najgorzej - z czasami strasliwej na Pomorzu niemieckiej okupacji, a także czasami komunizmu, kiedy duchownych również zabijano.

Na tym cmentarzu właśnie chowano mordowanych Polaków - mieszkańców Gdańska, których uznano za wrogów III Rzeszy. Na tym cmentarzu leżą obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku, wybitni polscy działacze społeczni, w tym księża - duszpasterze polskiej diaspory w tym mieście. Wystarczy przejść się pomiędzy mogiłami i odczytać ich nazwiska, aby pochylić głowę z pokorą i zadumać się nad ich poświęceniem. Każdy z nich zasługuje na nasz podziw i wdzięczną pamięć.

Dlatego uważam, a w przekonaniu tym umocnił mnie ów ostatni, haniebny akt ob-

razoburstwa - że cmentarz na gdańskiej Zaspie, tak, jak teren Westerplatte, zasługuje na szczególną opiekę Państwa Polskiego. Wiadomo dziś, jak Miasto Gdańsk nie dbało należycie o Westerplatte. Prawie tak samo traktowany jest teraz przez władze samorządowe cmentarz na Zaspie. Wystarczy przejść się po tym świętym dla Gdańskiej Polonii miejscu, aby zobaczyć, ile mogił, pomników wymaga renowacji. Ponadto, zamiast nietrwałego drewnianego, powinien tam wreszcie stanąć krzyż godny bohaterstwa i poświęcenia ofiar pod nim spoczywających. Do tego - odpowiednio

oświetlony i zabezpieczony monitoringiem.

List z taką sugestią piszę m.in. dlatego, ponieważ zwracają się też do mnie mieszkańcy Gdańska proszący o interwencję. Kieruję ją do Panów z nadzieją na poważne rozpatrzenie i poparcie. Proponuję przy tym konkretnie, aby rozważyć powierzenie nekropolii na gdańskiej Zaspie opiece Muzeum II Wojny Światowej - jako oddziału tej ważnej, i sprawnej w działaniu, instytucji.

Z poważaniem
Czesław Nowak
Prezes Stowarzyszenia „Godność”



misie aborcyjnym”, tylko żąda legalnej aborcji na życzenie, bezpłatnej antykoncepcji, ale także wymiany sędziów Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i powołania Rzecznika Praw Obywatelskich, który zapewne będzie przede wszystkim dbał o „prawo reprodukcyjne kobiet”. O

że mają prawo ze swoimi nie-narodzonymi dziećmi robić, co chcą, bo ich ciało należy do nich, nie tylko młodzież, wychowaną w duchu” róbta, co chceta”, ale także sfrustrowanych swoją osobistą sytuacją obywateli, którzy w dobie pandemii stracili swoje biznesy, pracę bądź czują strach przed

wzorem Iwony Hartwich czy Klaudii Jachiry, zazdrośnie strzeże swojego przywództwa i już pogoniła polityków opozycji, takich jak Szymon Holownia czy niektóre posłanki lewicy, zarzucając im chęć lansowania się na protestach. Dwa razy próbowała wejść do polityki, raz startując w wyborach na stanowisko prezydenta Wrocławia, raz do Parlamentu Europejskiego i jej się to nie udało. Widzi się w roli przywódczyni nowej opozycji, z którą rozmawia rząd i prezydent (ja tylko przypomnę słowa amerykańskich przywódców, że z terrorystami się nie negocjuje), a może nawet przyjmowana będzie przez Ursulę van der Leyen czy prezydenta Macrona, tak jak Swiatłana Cichanouska. I uważa, że ani Borys Budka, ani Włodzimierz Czarzasty, nie wspominając już o Władysławie Kosiniaku-Kamyszu, nie są jej do tego potrzebni. W końcu to ona wyprowadziła na ulice setki tysięcy ludzi i zapewne już wkrótce jakiś współczesny Eugene Delacroix stworzy mural z jej podobizną pod tytułem „Wolność wiodąca lud na barykady” co jest wielce prawdopodobne, skoro wiceprezydent Warszawy, Paweł Rabiej widzi w gmachu TVP na Placu Powstańców Bastylię.

I nawet jej do głowy nie przyjdzie, że może za jakiś czas wielu Polaków zobaczy w niej pozbawioną charyzmy, wulgarną i sfrustrowaną kobietę, bez politycznej wyobraźni i poczucia odpowiedzialności za państwo i obywateli, kobietę trawioną przez wygórowane ambicje, która przyczyniła się do podpalenia Polski w chwili, kiedy najbardziej w ostatnich dziesięcioleciach nasz kraj potrzebuje spokoju na dobre szalejącej pandemii, umierających ludzi i tragedii ich rodzin.

Aleksandra Jakubowska,
wPolityce.pl

Dlaczego Marta Lempart nie będzie Swiatłaną Cichanouską

Przede wszystkim dlatego, że Polska nie jest Białorusią, choćby tysiące razy wzywając nam, że żyjemy w dyktatorze, autorytarnym państwie, w którym nagminnie lamana jest Konstytucja, siły porządkowe są wykorzystywane do tłumienia protestów obywateli, a opozycja nękana na każdym kroku retorsjami państwa, choć już zarzutu o wsadzanie jej przywódców do więzień trudno używać, pomimo iż znalazło by się wielu chętnych do obsadzenia w roli męczennika za wolność i demokrację.

Wielotysięczne protesty z ostatnich dni budzą nadzieję, że to, czego nie udało się osiągnąć w kolejnych wyborach, które w demokratycznym państwie dają mandat do sprawowania władzy, da się zyskać w ulicznych kryteriach. Samożwańcza przywódczyni czegoś, co najpierw było protestem przeciwko orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, uznającym aborcję eugeniczną za niezgodną z ustawą zasadniczą i żądaniem powrotu do tzw. kompromisu, nagle ogłasza polityczny program, już na pierwszy rzut oka przypominający plan zamachu stanu. Tak, zamachu stanu, bo jak inaczej można nazwać pomysł Marty Lempart powołania „rady konsultacyjnej Strajku Kobiet”, która będzie „negocjować z rządem warunki jego pokojowego ustąpienia”? A niby dlaczego rząd miałby ustępować? Bo tak żyć sobie pani Lempart? Już nie mówi się o „kompro-

Konstytucji, z której wywodzą się wszystkie obowiązujące w Polsce prawa, już wcale się nie mówi, bo traktuje się ją jak szwedzki bufet, z którego wybiera się to, co akurat pasuje i jest wygodne, by machać nią w czasie demonstracji na przykład w obronie „niezależności” sądów. Ale na obronę takiej niezależności już Trybunał Konstytucyjny i jego sędziowie nie zasługują. Nie pasuje także zapisana w Konstytucji „prawna ochrona życia”, bo orzeczenia TK, dokonywane przez trzy różne składy (za prezesury Andrzeja Zolla, Andrzeja Rzeplińskiego i Julii Przyłębskiej) uznają, iż to życie trwa od jego poczęcia aż do śmierci, a przecież nie powinno to dotyczyć „zlepka komórek” czy płodu, do których usunięcia ze swojego organizmu powinna mieć prawo każda kobieta, bo na tym polega jej wolność.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji eugenicznej było zapalnikiem, który uruchomił masy ludzi. Nie tylko kobiety, które uznały,

tym, co przyniesie przyszłość i wierzą w to, że zmiana rządzących może przynieść coś dobrego dla nich i ich rodzin. No i oczywiście do tych protestów dołączyła część z tych, dla których PiS to samo zło i każda okazja, by próbować odsunąć prawicę od władzy, jest dobra. Trochę przedwczesne wydają się pseudosocjologiczne analizy, które na podstawie kilku demonstracji, w tym tej największej w Warszawie, wieszczą ujawnienie się nowego pokolenia wyborców, które w końcu odsunie prawicę od władzy i odda ją...no właśnie, komu? Przecież to „nowe pokolenie” to część z tych dziecięciu milionów głosujących w ostatnich wyborach prezydenckich przeciwko PiS i Andrzejowi Dudzie, którzy nigdy nie głosują i młodzież, która dopiero za trzy lata może oddać (jeżeli tylko nie będzie jej to całkowicie obojętne), swój głos w najbliższych wyborach.

Marta Lempart, widząc okazję do rozpoczęcia wspaniałej kariery politycznej, pewnie

Personalia

✓ Minister Zdrowia Adam Niedzielski powołał 28 października Monikę Kasprzyk na stanowisko dyrektora naczelnego Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Monika Kasprzyk jest absolwentką Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego. Ukończyła studia podyplomowe z zakresu audytu i kontroli wewnętrznej w administracji publicznej w Szkole Wyższej im. Romualda Kudlińskiego w Warszawie oraz studia podyplomowe MBA z zakresu zarządzania i ekonomii technologii medycznych w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości i Zarządzania im. Leona Koźmińskiego w Warszawie. Od 18 lat związana jest zawodowo z ochroną zdrowia jako menedżer branży medycznej. Pracę w pomorskim NFZ rozpoczęła w maju 2014 roku jako zastępca dyrektora do spraw ekonomiczno-finansowych. Od 11 maja 2020 roku pełniła obowiązki dyrektora POW NFZ.

✓ Przewodniczący kolegium elektorów UG, prof. **Andrzej Szczepański** wygasił mandat rektora dr hab. **Jerzego Gwizdały**, który złożył urząd, gdy pojawiły się podejrzenia o plagiat w jego twórczości naukowej. Teraz nadto okazuje się, że p.o. rektora prof. dr hab. **Krzysztof Bielawski** zmuszony został przez nowe okoliczności do wystąpienia do rady dyscypliny ekonomii i finansów o sprawdzenia rzetelności rozprawy habilitacyjnej b. rektora, co dobrze dr Gwizdale nie wróży. Na UG rozpoczęła się także kampania wyborcza. O urząd rektora ubiegają się dwaj prokuratorzy: prof. K. Bielawski, biolog, chemik i prof. **Piotr Stepnowski**. Obaj przedstawili już programy, akcentując różnorodność i relacje jako cnoty uniwersyteckie. Obaj to uznani w swoich dziedzinach naukowych. Prof. Piotra Stepnowskiego popierają oficjalnie prof. **Małgorzata Omilanowska**, prof. **Ryszard Horodecki** i... prof. **Jerzy Zajadło**.

✓ Z przesłaniem miłości przyszłi pod siedzibę Radio Gdańsk europosłanka **PO Magdalena Adamowicz** i prezydent Sopotu **Jacek Karnowski**. Zgromadzenie, które pokrzepili swoim słowem, liczyło więcej niż 5 osób. Ma to znaczenie polityczne i, niestety dla zebranych, prawne. Wśród tego grona nie było nikogo z tęczowcy zaślepionej nienawiścią, którą wdowa zajmująca się nienawiścią tropi w Polsce. Z tej okazji wzięła udział badawczy w manifestacji w sprawie dopuszczalności aborcji. Uszy jej jednak od frazy "wy...c" nie zwiędły. Jak wyjaśnił Karnowski, niektóre słowa to tylko wyraz zięczliwych emocji wobec nieżyczliwych władz co odniósł do osobistych doświadczeń kombatanckich - roku 1988, gdy wojewodą gdańskim był gen. **Mieczysław Cygan**, a "towa-rzyszcem naczelnikiem Jastarni" **Mieczysław Struk**, podobnie jak Karnowski konserwatysta chroniący życie. Teraz się wspierają, bo strajkiem kobiet chronią swoje życie polityczne...

30 SEKUND do nagród

BŁYSKAWICZNA LOTERIA



8 x **TOYOTA**
Corolla Hybrid



28 x **HULAJNOGA**
Mi Electric Scooter



28 x **DRON**
DJI Mavic Mini



200 000 x mała kawa lub
napój Dynamic



Zagraj na stronie www.blyskawicznaloteria.lotos.pl

Loteria dla osób, które ukończyły 18 lat i mieszkają na terenie Polski. Promocja trwa od 20.10.2020 do 14.12.2020.
Lista stacji objętych loterią oraz regulamin Błyskawicznej Loterii LOTOS dostępne na blyskawicznaloteria.lotos.pl.
Organizator: Grzegorzka&Ko Sp. z o.o.

 **LOTOS**

Arena blamażu - dopłacają mieszczanie

Trzy gdańskie spółki są zaangażowane w eksploatację stadionu w Letnicy. Obiekt miał generować przyjemności społeczne i ekonomiczne - od lat generuje koszty wyższe niż przychody. W ciągu ostatnich 4 lat jego operator odnotował 4 mln zł straty - spółki miejskie wykupiły za to udziały za 26 mln złotych. - Finanse stadionu to w radzie miasta temat tabu - mówi "Gazecie Gdańskiej" radny Karol Rabenda, wiceprezes Porozumienia.

Po 9 latach funkcjonowania spółka gminna Arena Gdańsk Operator, zarządzająca stadionem piłkarskim w Letnicy, raportuje ponad 19 mln zł straty. Za ostatni rok było to 0,61 mln złotych, a w 2018 ponad 2,5 mln złotych. W ciągu minionych trzech lat wydatki spółki na usługi obce wzrosły z 10 do 13,2 mln złotych. Tylko za samą dzierżawę stadionu od głównego udziałowca zarządcy obiektu, spółki Arena Gdańsk, z rachunku AGO zapłacono w ub. roku 948 tys. zł., a bywały lata, gdy kwota ta była wyraźnie wyższa i przekraczała 2 mln zł.

Finanse stadionu to temat tabu

We wnioskach dla wspólników przedłożonych w sprawozdaniu rocznym 2019 prezesa Tomasz Niskiego jako główne zadanie dla zarządu wskazuje się "przedłużenie umowy ze sponsorem tytularnym". Czyli Energa SA. To od 3 do 4,5 mln zł rocznie, ok. 20 proc. przychodów ze sprzedaży usług. Wśród nich zarząd wymienia 22 mecze Lechii i jako pierwsze z innych ważnych... spotkanie świadków Jehowy. Raduje też fakt, że w turnieju dla dzieci zagrało 9 zespołów, odbył się też prestiżowy mecz gdańskich lotników z portu im. L. Wałęsy z amatorami futbolu z linii Wizzair. Niezłe jak na stadion wybudowany z pieniędzy miejskich za ok 0,8 mld zł...

- Finanse stadionu to temat tabu w radzie miasta. Miały być wielkie koncerty, miały być miejsce rozrywki, miała być kura znosząca złote jajka a poza Lechią i czasem reprezentacją nic wielkiego od lat tam się nie odbywa. Słyszemy tylko o kosztach, a prawda jest taka, że bez zewnętrznego finansowania to wielki ciężar dla miasta. Nie znam pomysłów pani prezydent na rozwiązania pozytywne - mówi "Gazecie Gdańskiej" radny Karol Rabenda, wiceprzewodniczący "Porozumienia".

Z Placzyńskim do Europy

Dziesięć lat temu gdańska Lechia, wówczas własność Andrzeja Kuchara, podpisywała umowę na funkcjonowanie z konsorcjum marketingowym, która miała przynosić rocznie 8 mln zł przez 10 lat. Warunkiem dostępu do portfeli europejskich potentatów miało być przejście stadionu przez Lechię Gdańsk. W lipcu 2010 umowa taka została zawarta. Powołana w tym



celu spółka Lechia Operator miała płacić właścicielowi stadionu rocznie 2 mln zł netto i 5 proc. od przychodów marketingowych.

Według Pawła Adamowicza, umowa którą Biuro Inwestycji Euro Gdańsk 2012, dzisiejsza Arena Gdańsk, podpisało w 2010 roku ze spółką Lechia Operator - od 2015 Areną Gdańsk Operator - wspieraną przez firmę Sportfive Andrzeja Placzyńskiego i HSG Zander, "miała charakter innowacyjny, mieszczkański, rynkowy - koszty i przychody miały być równe", gdańskich podatników stadion miał nie kosztować, a dostarczać przyjemności "przyciągając dobre widowiska z dziedziny rozrywki, kultury".

Od czasu tego uniesienia prezydenta spółka miała 5 prezesów i... dość stabilną radę nadzorczą, którą do sierpnia ub. roku kierowała popularna w Oliwie przy ul. Grunwaldzkiej 597 Halina Płonka, a od września ub. roku interesu gminy dogląda Ryszard Trykosko, zarazem wykonawca zleceń przez gminę inwestycji.

Z wielkich zapowiedzi, które P. Adamowicz ogłosił przy okazji nawiązania współpracy z konsorcjum A. Placzyńskiego w zasadzie nic się nie udało. Spółka Lechia Operator miała za to coraz większe problemy ze swoimi lokalnymi zobowiązaniami, a rynek europejski, do którego dostęp miało ułatwić 125 ekspertów ekipy Sportfive&Zander pozostał nieczuły na gdańskie względy.

Miliony na ratunek przed blamażem

Co innego wierzyciele prywatnej jeszcze spółki. By uniknąć głośnego skandalu trzeba było przeprowadzić operację ratunkową za pieniądze miejskie. 29 maja 2012 10100 udziałów Lechii Operator obejmuje za 1,01 mln zł Gdańska Agencja Rozwoju Gospodarczego chroniąc firmę przed upadkiem a prezydenta Gdańsk przed blamażem tuż przed Euro 2012. Prezesem spółki tego samego dnia zostaje Borys Hymczak, dotychczasowy wiceprezes GARG-u, który pokieruje operatorem do 2013

roku, gdy ustąpi z funkcji na rzecz Tomasza Kowalskiego. Nie mija rok a udziały GARG-u rosną do 60100 sztuk wartych 6,01 mln zł. Po upływie kolejnych 18 miesięcy GARG powiększa swoje zaangażowanie do 9,7 mln zł i ma już 97 tys. udziałów. Ostatni ruch prezes GARG-u, dziś zastępca A. Dulkiwicz, Alan Aleksandrowicz, wykonuje 26 lutego 2015. Udział GARG-u w kapitale Areny Gdańsk Operator ma od tego dnia wartość 11,2 mln (112 tys. udziałów).

W sierpniu 2017 do udziałowców Arena Gdańsk Operator dołącza właściciel stadionu, spółka miejska Arena Gdańsk. Z jej zarządu odchodzi najpierw prezes Iwona Żygowska, a rada nadzorcza deleguje na funkcję p.o. prezesa swojego członka Andrzeja Bojanowskiego, wieloletniego zastępcę P. Adamowicza. 23 sierpnia 2017 roku prezydent odwołuje A. Bojanowskiego z rady Areny Gdańsk, a rada w której jest już A. Dulkiwicz - oraz Teresa Blacharska i Sebastian Susmarski - powołuje A. Bojanowskiego na prezesa zarządu spółki, właściciela kosztownego stadionu. Dzień później Arena Gdańsk staje się głównym udziałowcem Areny Gdańsk Operator obejmując 155 tys. udziałów wartych 15,5 mln złotych. Nowym prezesem operatora z kapitałem 26,7 mln zł chwilę wcześniej został Tomasz Niski, b. szef Polska Press w Gdańsku, menedżer o uznanej pozycji na rynku mediów.

Nic zatem nie zostało z nawiązanych przekonań b. prezydenta, by "koszty utrzymania stadionu nie obciążały podatników, wiadomo, że infrastruktura sportowa kosztuje, ale w przypadku PGE Areny (umowa na 7 mln zł rocznie na 5 lat - red.) jest już prawie pewne, że miasto Gdańsk nie będzie musiało dokładać pieniędzy, wybraliśmy bardzo dobry model współpracy" - P. Adamowicz tłumaczył ludowi gdańskiemu swój innowacyjny pomysł gospodarczy na przeskalowany stadion.

Gdzie był Midas

- Obserwując ten obiekt od chwili jego budowy do

chodzę do wniosku, że mieliśmy rację zarzucając P. Adamowiczowi gigantomanie. Wielomilionowe raty kredytów i odsetki spłacane są z gdańskich podatków. Nie przewidziano, że miasto nie stać na organizację koncertów stadionowych, a dwa mecze w miesiącu dają mikroskopijny przychód. Łoże stadionowe wynajmowane przez komunalne spółki (m.in. Gdańskie Autobusy i Tramwaje za ok. 0,3 mln zł, SNG, GPEC, urząd miejski) latają dziurawy budżet komunalnego operatora. W maju wymieniono murawę, która po kilku miesiącach nie nadawała się do użytku, a koszt wymiany to blisko milion złotych. Jeśli zaś teraz słyszymy, że stadion może stracić hojnego sponsora nazwy, to mam przekonanie, że jego budowniczy nie był Midasem i koszty będą obciążać budżet - uważa szef opozycyjnego klubu PiS, Kazimierz Koralewski.

Ostatni poważny koncert odbył się na Stadionie Energa Gdańsk w 2017 roku. Był to występ zespołu Guns N' Roses. W roku 2019 zarząd AGO wykazał blisko 700 tys. odwiedzających, 185 wydarzeń korporacyjnych, 142 wydarzenia sportowe i 32 imprezy masowe - w tym 22 występy Lechii. Sprzedano także 33 775 biletów dla zwiedzających stadion

Sponsor od zaraz...

W swoim sprawozdaniu za 2019 T. Niski potwierdza istotne znaczenie dla wyniku spółki przychodu od sponsora tytularnego, ale napomyka też, że "mogą być trudności z pozyskaniem lub kontynuacją umowy ze sponsorem tytularnym. Podpisanie umowy - obowiązującej do października 2020 - wskazuje jako pierwsze z kluczowych zadań zarządu w 2020 roku. Drugi to przedłużenie umowy z Lechią, jedynym stałym partnerem, która za udostępnienie stadionu na mecze płaci jednorazowo ok. 120 tys. zł. Nie ma prawa do sprzedaży łóż, a musi płacić za ich obsługę ochronę i catering. Dla porównania warszawska Legia płaci rocznie 3 mln złotych za 30 dni meczowych, a Wisła Kraków w czasie pandemii tylko 40 tys. złotych.

Znaczenie wpływów od sponsora obiektu rośnie gdy spojrzysz na dotychczasowe wyniki eksperymentu biznesowego polegającego

na funkcjonowaniu dwóch powiązanych ze sobą spółek dla eksploatacji jednego obiektu z przyległościami.

Straty zamiast zysku

Z materiałów dostępnych publicznie w KRS wynika, że podsumowana strata Areny Gdańsk Operator, spółki spółek miejskich należących do zasobu komunalnego Gdańsk, sięga 19,1 mln zł. W żadnym z ostatnich czterech sezonów firmie nie udało się wypracować dodatniego wyniku ze sprzedaży usług. Strata w 2016 wynosiła 506 tys. zł, w 2017 - 481 tys. zł, w 2018 - 2,54 mln zł, w 2019 - 725 tys. zł. Przychody ze sprzedaży wzrosły w tym czasie z 16 mln zł do 18,5 mln zł, rosły też koszty od 16,47 mln zł do 19,1 mln zł. W tym czasie o 30 proc. wzrosły wydatki na usługi zewnętrzne - z 10,2 mln zł do 13,1 mln zł. Na wynagrodzenia ok. 21 pracowników spółka wydawała rocznie ok. 2 mln złotych co pracę w AGO czyniło atrakcyjną. Zarząd spółki zarabiał rocznie 180-190 tys. zł, poza rokiem 2017, gdy łącznie wypłacono dwóm prezesom, staremu i nowemu, 271 tys. zł.

Przyjemnie wzrosły płace w radzie nadzorczej. Od 46 tys. zł w 2017 do 81 tys. zł w 2019. Przy pięciu posiedzeniach w roku to dla 3 osób wynagrodzenie godziwe. Spółka dawała też radę z obsługą leasingu 6 samochodów, w tym 5 osobowych. Co nie dziwi mimo, że w gdańskim magistracie polecają do komunikacji rowery a nawet hulajnogi Gwoli prawdy, w roku 2017 spółka odnotowała jednorazowo nieopisane przychody operacyjne w kwocie 4 mln zł, co przełożyło się na dodatni wynik końcowy na poziomie ponad 0,4 mln. zł.

Unik radnej PO

Od oceny rezultatów eksploatacji flagowej inwestycji urzędu w infrastrukturę sportową uchylła się dyplomatycznie Beata Jankowiak, radna PO, przewodnicząca Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańsk. W przesłanym mailu rezolutnie wyjaśniła, że "Komisja Sportu i Turystyki zajmuje się tematami z zakresu sportu i turystyki, a za nadzór oraz sytuację finansową spółek miejskich odpowiadają inne komisje, takie jak Komisja Budżetu czy Polityki Gospodarczej". Co niepełnie jest prawdą bo zadaniem własnym komisji jest m.in. tworzenie warunków do rozwoju sportu, jego

promocja no i opiniowanie zamierzeń w zakresie inwestycji i remontów związanych ze sportem, turystyką i rekreacją.

- Zażądamy wyjaśnień dotyczących aspektów finansowej obsługi stadionu przez dwie spółki miejskie. Ważne, by gdańska społeczność dowiedziała się jak prezydent Dulkiwicz ma zamiar ten problem rozwiązać. Bo budowanie jego pomysłów na przejazdach rowem przez tunel, imprezach piwnych, kulinarnych czy warsztatach dziennikarskich to kiepska perspektywa na zbilansowanie strat - mówi z kolei K. Koralewski.

Bez finału LE

Jeszcze w marcu 2019 prezes Niski miał nadzieję, że uda się zrealizować planowane przychody z organizacji finału Ligi Europejskiej, że odbędzie się koncert Zagrobelnego oraz inne wydarzenia, które przyniosą wymierne korzyści z eksploatacji wizytówki Gdańsk dla całej pomorskiej społeczności.

Spółka pod jego kierownictwem zakładała, że epidemia koronawirusa ustąpi i sezon 2020 przyniesie finansowe wytchnienie.

Jego następcą, Łukasz Wysocki, już takich złudzeń mieć nie może. Z ustaleń dziennikarzy "GG" wynika, że w staraniach o pozyskanie sponsora dla stadionu, nie mógł liczyć na szczególne wsparcie władz miasta. Może za to z rozzerwaniem poczytać starsze gazety, w których Paweł Adamowicz ładnie opowiada jak przekonał prezesa Energi, Andrzeja Tersę, do wyłożenia od 15 do 21,5 mln złotych na sponsoring stadionu.

Adamowicz marzył - mieszczanie płacą

"Prawa własności pozostaną w mieście, ale też partner (Lechia Operator/Arena Gdańsk Operator - red.) ponosi wyłączną odpowiedzialność za funkcjonowanie stadionu. Strona przyjemna to możliwość czerpania pożytków z wynajmu powierzchni komercyjnej, której jest sporo(...) Tak korzystnej umowy według mojej wiedzy nikt nie ma w Polsce".

To prawda. Żaden impresarij sportowy nie wymagał od podatników wyłożenia 26 mln złotych. Tyle wymagało do tej pory pudrowanie stadionu.

(gag,sts,rd)



GAZETA GDANSKA

10
FEN.

Nr. 254 ABCDE

Poniedziałek, 7 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Sdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartusy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — — —

Wielkie Pomorze wzorowo wypełniło swój obowiązek Zdecydowane zwycięstwo solidarności narodowej

Ze wszystkich miejscowości województwa pomorskiego nadeszły w godzinach południowych pierwsze wiadomości o przebiegu głosowania do Sejmu.

Od godziny 9 rano, t. j. od otwarcia lokali wyborczych daje się zauważyć ożywiony ruch na ulicach miast, miasteczek i we wsiach. W miastach Torunia, Gdyni, Bydgoszczy, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu frekwencja szczególnie znaczna.

O godz. 9 rano w obwodzie nr. 6 oddał swój głos p. Wojewoda Pomorski Władysław Raczkiewicz z małżonką. O godz. 10.15 również oddał swój głos dowódca O. K. gen. Karaszewicz-Tokarzewski, następnie prezydent miasta p. Raszeja.

W Pelplinie ks. biskup Okoniewski przybył do lokalu wyborczego w otoczeniu dziesięciu księży oraz sióstr zakonnych miejscowego klasztoru i złożył swój głos. Również oddali głosy znani działacze katolicy z Pelplina ks. prałat Dąbrowski, ks. kanonik Lewandowski, ks. prałat Kurowski i inni.

W Bydgoszczy i w powiecie bydgoskim frekwencja wyborców duża. Nastroje ożywione. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w niektórych gminach powiatu lipnowskiego już przed otwarciem lokali wyborczych potworzyły się kolejki, liczące po kilkaset osób.

Zdarzaly się wypadki gremialnego brania udziału w głosowaniu organizacyj społecznych, m. in. Koła Gospodyń Wiejskich, które przybywają do lokali wyborczych w pełnych kompletach.

O wielkim ożywieniu i znacznej frekwencji donoszą nam z powiatów włocławskiego, inowrocławskiego, szubińskiego, wreszcie z miast Grudziądza i Inowrocławia. W powiatach kaszubskich, a szczególnie powiecie morskim, nastroje wyborcze dobre, zainteresowanie duże.

Akcja propagandowa na terenie Pomorza osiągnęła punkt kulminacyjny. Nad Toruniem pojawiły się samoloty Aeroklubu Pomorskiego, z których rozrzucały się ulotki, wzywające do udziału w głosowaniu. Po mieście krążyły samochody z transparentami i afiszami.

Głosowanie na całym terenie Pomorza odbywa się w zupełnym porządku i spokoju.

Niemcy zaniepokojone rzymskimi podróżami biskupów

BERLIN. „Angriff”, którego niepokoją częste podróże biskupów, zamieszcza ostry artykuł pod tytułem: „Znamienne podróże biskupów niemieckich ad limina apostolorum do Rzymu”. W artykule tym, utrzymanym w tonie bardzo ostrym dziennik zaznacza, że od blisko 1 miesiąca wizyty biskupów niemieckich w Rzymie stały się nader częste. W Rzymie bawili w tym czasie administrator papieski Akwizgranu mgrs. Sträter, po raz trzeci w tym roku arcybiskup Salzburga dr. Waitz, dwukrotnie kardynał Schulte, arcybiskup Kolonii, biskup Hamburga Kamfmüller, biskup Trewiru Bornwasser, przewodniczący konferencji

Niektóre obwody zakończyły swe czynności już o godz. 16, ponieważ wszyscy zapisani na listach wyborczych oddali swe głosy.

W gminach Ligowo, Skepe, Narutowo (pow. Lipno), frekwencja przekroczyła 90%. Nawet chorych i starców przywózono furmankami. W Ciechocinku (pow.

Nieszawa) wszyscy wyborcy złożyli swe głosy do godz. 18. (100% frekwencji).

W całym szeregu miast frekwencja przekroczyła 70%.

Dane liczbowe które napłynęły do godz. 19.30

OKRĘG TORUŃSKI 101

Toruń miasto	76%
Toruń powiat	70,1%
Wąbrzeźno	70%
Chełmno	85%

OKRĘG GRUDZIĄDZKI 102

Grudziądz miasto	55%
Grudziądz powiat	52%
Brodnica miasto	55%
Brodnica wieś	70%
Działdowo	77,7%
Lubawa	54%

OKRĘG GDYŃSKI 104

Gdynia	60%
Kartusy	35%
Kościerzyna	49%
Wejherowo	60%

OKRĘG CHOJNICKI 103

Chojnice	52%
Tczew	60%
Starogard miasto	70%
Starogard wieś	40%
Sępólno	51%
Tuchola	60%
Świecie	60%

OKRĘG BYDGOSKI 100

Bydgoszcz miasto	65%
Bydgoszcz powiat	70%
Wyrzysk	74%
Mogilno	42%
Chodzież	65%

OKRĘG INOWROCLAWSKI 99

Inowrocław	56%
Szubin	72%
Żnin	52%
Mogilno	44%

OKRĘG WŁOCŁAWSKI 11

Włocławek miasto	42%
Włocławek wieś	45%
Nieszawa	60%
Kutno	45%

Gdy nie pomogła agitacja bojkotowa

Stronnictwo Narodowe gotowało pałki i kastety

POZNAŃ. W Poznaniu władze bezpieczeństwa ujawniły wieczorem dnia 5 listopada przygotowaną przez Str. Narodowe dywersję w stosunku do akcji wyborczej w mieście.

Oddział policji wkroczył do lokalu zarządu grodzkiego Str. Narodowego, gdzie zastał 81 osób, które w ostatniej chwili lokal zabarykadowały. Dokonana rewizja ujawniła 20 pałek metalowych sprężynowych, 8 pałek gumowych, 5 pałek drewnianych, pręt żelazny, bykowiec, kastety, pilniki, wytrychy, straszaki oraz zapasy bibuły i anonimowych ulotek. Wszystkich obecnych w lokalu zatrzymano i przekazano władzom sądownym.

Regent Horthy na czele wojsk węgierskich w Komarnie

BUDAPESZT. Wojska węgierskie rozpoczęły wczoraj zajmowanie drugiej strefy odzyskanych obszarów.

Na czele wojsk, wkraczających do Komarny, znajdował się regent Horthy, witany entuzjastycznie przez ludność. Regent wygłosił do tłumów przemówienie, w którym oświadczył:

Przynoszę wam serca i miłość narodu węgierskiego. Pozdrawiam Komarno

miasto pięknych węgierskich tradycji wojskowych, które było zawsze wiernie swej ojczyźnie.

W chwili przekroczenia przez wojska węgierskie granicy czeskiej, we wszystkich fabrykach węgierskich przerwano pracę na 10 minut. Dzwony uderzyły w całym kraju. We wszystkich kościołach odbyły się uroczyste nabożeństwa. Miasta są udekorowane i przybrane flagami.

Ruś Podkarpacka skazana śmiercią głodową Rozpaczliwa obrona ludności

UŻHOROD. Wiadomość o podziale Rusi Podkarpackiej, równająca się skazaniu na śmierć głodową ludności tej części, która pozostawiona została w ramach państwa czeskiego, wywołuje wśród ludności niebывале wzburzenie. Codziennie przybywają do Užhorodu i

Munkaczewa liczne delegacje ludności karpatoruskiej z wiosek, pozostawionych po stronie czeskiej, domagając się przyłączenia do Węgier. Wczoraj przybyła do Munkaczewa delegacja dalszych 28 wsi, domagając się albo niezwłoczniego przyłączenia do Węgier, albo też przeprowadzenia plebiscytu. Coraz częściej nadchodzą wiadomości o krwawych starciach między ludnością karpatoruską a żandarmerią i wojskiem czeskim. W Antałowcach, gdzie ludność wystąpiła czynnie przeciwko próbom zakwaterowania wojsk czeskich, liczba zabitych jest, jak twierdzą, bardzo znaczna.

Užhorod był w ciągu soboty trzykrotnie świadkiem krwawych starć. W godzinach rannych doszło do starcia tłumy chłopów karpatoruskich z oddziałami wojsk czeskich. Żołnierze użyli broni palnej, niemniej chłopcy zmusili ich do ucieczki.

Szczegółowe obliczenia głosów zostaną ukończone dopiero w godzinach rannych w dniu dzisiejszym. W ciągu dnia wczorajszego do stolicy Pomorza napływały fragmentaryczne meldunki z terenu, które jednak pozwalają przewidywać ostateczne wyniki.

Trzeba więc stwierdzić, że na terenie Wielkiego Pomorza obywatele wzorowo spełnili swój obowiązek; instynkt narodowy jak zwykle na tej ziemi odniósł zdecydowane zwycięstwo. Przy porównywaniu liczby niegłosujących (znaczną mniejszość) i głosujących (zdecydowana większość) trzeba wziąć pod uwagę nie tylko absencję stronnictw opozycyjnych, ale również zwykły odsetek chorych, kalek, osób które zmieniły miejsce zamieszkania w ostatnich tygodniach, nieobecnych. Nie trzeba również zapominać o odsetku mniejszości narodowych, zarówno w rejonie północnym, a zwłaszcza południowym.

W tych warunkach średnia frekwencji, wynosząca ponad 60% jest wyrazem zdecydowanej woli ogromnej większości obywateli do zjednoczenia narodu we wspólnej pracy na przyszłość.

W INNYCH DZIELNICACH KRAJU

Na terenie województwa poznańskiego frekwencja 30—40%, w niektórych okolicach dochodziła do 50—60%. Na całym terenie województwa poznańskiego panuje nigdzie niezłamany spokój, jedynie w Poznaniu małe grupy demonstrantów ze Stronnictwa Narodowego usiłowały wywołać demonstracje antywyborcze.

Na terenie Śląska frekwencja 50%. Na terenie województwa łódzkiego w 3 okręgach frekwencjach 35—40%.

W niektórych miejscowościach pow. nowotarskiego frekwencja doszła do 100 procent.

W powiecie leskim szereg miejscowości zostało odciętych od miejsc głosowania z powodu powodzi.

28 osób zginęło podczas wielkiego pożaru w Oslo

OSLO. W Oslo na jednej z głównych ulic miasta wybuchł pożar, który zniósł kilka domów. Przyczyną pożaru dotychczas nie rozszyfrowano. 27 osób straciło życie.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk

Dzisiaj — Poniedziałek
Engelberta 7 listopada

Jutro — Wtorek
Goffryda 8 listopada

DYŻUR LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 7 bm. pełnią:
W Gdańsku: dr. Brunek, Dominikswall 7, tel. 24634 i dr. Hennig, Horst-Wesselstrasse 11, tel. 22163.
We Wrzeszczu: dr. Sturmhöfel, Adolf Hitlerstrasse 101, tel. 42003.
W Sopotach: dr. Demant, Hubertusallee 18, tel. 52129.

Z TOWARZYSTW

Baczność wojacy w Sopotach! Zebranie miesięczne placówki Sopoty odbędzie się jutro, we wtorek, 8 listopada br. o godz. 19,30 w Domu Polskim przy ul. Eisenhardtstr. 8/10. Referat aktualny wygłosi p. Cieszyński, członek Zarządu Głównego P. Z. O. O. w Gdańsku. Przybycie wszystkich członków konieczne.

Zebranie miesięczne Tow. b. Wojaków placówki Gdańsk-Stare Miasto odbędzie się w środę, 9 listopada o godz. 20-tej w lokalu Federacji PZOO, przy Drzewnym Rynku 4.

Notatki kronikarza

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku, Zgony: wdowa Emilia Schlicht z domu Tokarska 73 l., em. histonosz Zygfryd v. Wnuc 81 l., księgowa Fryda Hintze 36 l., em. maszynista Gustaw Brost 65 l., 2 synowie przodownika Artura Barczewskiego 2 dni, męczatka Maria Labudda z domu Stolska 71 l., syn robotnika Brunona Blumego 4 l., inwalida Wilhelm Krobjilowski 74 l., męczatka Lucja Książkowska z domu Korda 39 l., Olga Gnoyka 38 l., syn robotnika Willy Jochem 7 tyg., ślusarz Maks Bloedorn 44 l., nieśl. córka 7 mies.

Z urzędu stanu cywilnego w Oliwie, Zgony: handlarz Franciszek Kroll 74 l., mistrz pola drzewnego Wilhelm Mamppe 73 l., wdowa Maria Chmielecka z domu Kewitsch, 83 l., wdowa Maria Skubovius z domu Steinke 81 l., Jan Kriebisch bez zawodu 18 l., wdowa Marta Weiss z domu Sell 78 l.

Otwarcie filii urzędu pracy w Oliwie. Z dniem dzisiejszym została ponownie otwarta w Oliwie filia gdańskiego urzędu pracy. Urząd ten czynny będzie dla publiczności i bezrobotnych w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8—12. W pozostałych dniach filia będzie nieczynna.

Dalsze rozszerzenie się przyczycy. Ostatnio wybuchła przyczycy wśród bydła w majątku ziemskim Wielkie Trąbki w powiecie Gdańskie Wyzyny.

Nowa ulica. W tych dniach ukończona została budowa nowej ulicy od ulicy Weidengasse na wprost gimnazjum państwowego do dawniejszego teatru „Scala” przy ul. Langgarten, gdzie powstały nowe garaże. Istniejąca ulica od garaży do ul. Langgarten służyć będzie jako ulica wyjazdowa.

Śmiertelny upadek. Robotnik kolejowy Schulz, zamieszkały w Elganowie w powiecie Gdańskie Wyzyny, spadł tak nieszczęśliwie ze strychu stajni na ziemię, że poniósł śmierć na miejscu. Sch. osierocił żonę i 12 dzieci.

Zniesienie konfiskaty. Zarządzeniem urzędu podatkowego z 30 ub. m. skonfiskowany został majątek firmy „Compagnie de Commerce de Thé Wassily Perloff et Fils” spółki z o. o. w Oliwie. Zarządzenie to zostało obecnie cofnięte.

KRONIKA POLICYJNA Z 5 BM.

Przytrzymano 13 osób, z tych 3 za kradzież, 1 za kradzież z włamaniem, 1 za zbrodniczość, 1 za sponiewieranie, 1 za groźbę, 1 za wykroczenie proceduralne, 1 za opilstwo, 4 z innych przyczyn.

Znaleziono: złotą bransoletkę tańcuszkową, rurę wydechową, dłużycę sosnową 16—18 mtr. długą, czworokątną belką 3 mtr. długą, dużą szufelę do węgla.

Ze sportu

Bokserzy „Gedanii” nie próżnują
W nadchodzącą niedzielę, 13 bm., pięściarze Gedanii rozegrają mecz towarzyski w Wejherowie z tamtejszą „Sila”.

W ramach tego meczu spotkają się w wadze ciężkiej dwaj starzy rywale klubowi — Chistowski (Gedania) — Kuchnowski (obecnie „Sila”). Spotkanie to zapowiada się nader interesująco.

Mecz ten ma dla zawodników Gedanii charakter sparingowy przed serią meczów międzynarodowych, czekających naszych sympatycznych chłopców w nadchodzącym sezonie.

Aeroklub Gdański składa hołd w Cierlicku ś.p. Zwirce i Wigurze

W niedzielę, dnia 30 października b. r. złożyło lotnictwo sportowe hołd pamięci bohaterów przestworzy Zwirce i Wigurze. Uroczystość ta, na którą wyjechała delegacja Aeroklubu Gdańskiego w składzie pp.: prezesa A. G. szefa wydziału wojsk. Kom. Gen. R. P. w Gdańsku ppłk. dypl. W. Sobocińskiego, — wiceprezesa A. G., zast. nac. biura Gdańskiego P. K. P. radcy H. Dąbrowskiego i pil. A. Mathensa, odbyła się pod protektorem p. gen. Bortnowskiego. Początkowy projekt udania się na uroczystość samolotami uległ zmianie z powodu złych warunków atmosferycznych.

O godz. 10-tej przed hotelem Polonia w Cieszynie Zachodnim znaleźli się liczni przedstawiciele Rodziny poległych Lotników, Władz cywilnych i wojskowych, LOPP, Doświadczalnych Warsztatów Lotn., wszystkie bez wyjątku Aerokluby Polski, liczni oficerowie wszystkich rodzajów broni oraz tłumy ludności miejscowej i okolicznej. Zwartą kolumną samochodową udano się do kościoła w Cierlicku-Górnym na uroczyste nabożeństwo w czasie którego podniosło kazanie wygłosił ks. mag. Bierzanowski. Po nabożeństwie przeszli wszyscy na miejsce tragicznego wypadku, gdzie

przed kapliczką-pomnikiem, ozdobioną zielenią i flagami narodowymi, odbyła się druga część uroczystości. Do zebranych przemówił gen. Bortnowski tymi mniejwięcej gorącymi i pełnymi zapału słowami:

„Kilka dni zaledwie minęło od zajęcia przez nas Ziemi Zaolzańskiej a stało się już niezwołną koniecznością abyśmy się tu zjechali i w tym miejscu złożyli hołd niezapomnianym naszym Lotnikom Zwirce i Wigurze. Wewnętrzne nasze uczucia oraz wdzięczność spowodowały, że uczyniliśmy to już teraz, nie czekając, aż uroczystości tej będziemy mogli dać ramy bardziej świąteczne. Jaki jest powód tego?”

„Snąc wielka musi być Polska i wielkie jej Lotnictwo, jeżeli stać nas na takie pomniki krwią pisane. Snąc wielka musi być duma Polski i potężna przyszłość Polskiego Lotnictwa, jeżeli stać nas na takie drogowskazy na których jasno jest wypisane, że praca, upór, wiara, charakter i wiara tworzą cuda.

Śmierć Zwirki i Wigury tutaj na Śląsku Zaolzańskim była widocznym zarządzeniem Opatrzności. Ofiara ta odbiła się szerokim echem w sercu każdego Polaka w szczególności ludu zaolzańskiego, gdzie imię bohaterów sprzęgło się z losem tego kraju.

Jesteśmy tutaj, żeby złożyć hołd naszym Bohaterom, hołd żołnierski, hołd na który składa się krótka lecz szczerza modlitwa i iza w oku, bo żołnierz nie wstydi się tej iza, która spływa z głębi serca po ogorzalnym żołnierskim policku. Do hołdu takiego należy jeszcze chwila milczenia, która jest chwilą składania przysięgi nad grobem zmarlemu. Koledze, że będzie się dalej walczyć o wspólne cele i ideały.

I tak złożmy i my tutaj, na tym miejscu dla nas tak bliskim i tak zarazem bolesnym, przysięgę, że walczyć i pracować będziemy dla rozwoju i potęgi Polski i jej lotnictwa”.

Następuje chwila milczenia — potem przy dźwiękach marsza żałobnego złożono pod pamiętkowym krzyżem liczne wleńce, które małą mogiłę zamieniły w wielki barwny kopiec zieleni, kwiatów, wstążek i złotych napisów. Odegranie hymnu narodowego i zawieszenie proporczyków aeroklubowych w kaplicy zakończyło tę uroczystość.

Gorące słowa p. gen. Bortnowskiego, powaga miejsca, dziś jeszcze krwawiące wspomnienia, gorąco bijące serca koleżeńskie, płonący żniż a wszystko to wstąpił cisz w jesienną szatę ubranego lasu, wywarło na wszystkich obecnych głębokie wrażenie. Wróciliśmy wzmożeni, dumni i pełni nowych sił do dalszych prac nad budową potężnego polskiego lotnictwa.

W ten sposób Aeroklub Gdański tak jak zawsze zadokumentował, że wszędzie tam gdzie biją polskie serca łączy się w swartym szeregu i staje do współpracy pomny swoich trudnych lecz zarazem szczytnych hasel. AM.

Udieczka dwóch Żydów, podejrzanych o przestępstwa obyczajowe

Gdańska policja polityczna zamierzała aresztować pod zarzutem dopuszczenia się przestępstwa obyczajowego i znęcania się nad kobietami — kupca Waltera Goldsteina, zamieszkałego przy Rynku Kaszubskim 1a. G. zbiegł jednak — jak donosi „Danz. Vorposten” — do Gdyni. Również wszczęła policja gdańska dochodzenia przeciw Żydowi Borowitschowi z Gdańska, podejrzananemu także o przestępstwa obyczajowe. B. zbiegł również.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU 1938 R.

W okresie sprawozdawczym weszło do portu gdańskiego 588 statków o pojemności 418.842 nrt. wobec 537 statków o pojemności 418.594 nrt. w tym samym miesiącu roku poprzedniego, co oznacza wzrost o 51 statków — 9,5 proc. o pojemności 73.218 nrt. — 17,2 proc. W ruchu powiększył na pierwszym miejscu znajdował się bandera szwedzka z 85.805 nrt., na drugim niemiecka z 65.204 nrt., na trzecim duńska z 62.074 nrt. Bandera polska znajdowała się z 21.804 nrt. na ósmym miejscu.

Gmina Polska Związek Polaków w W. M. Gdańsku Polska Rada Kultury

W 20-lecie Niepodległości Państwa Polskiego

Polko! Polaku!

11 listopada: 1) wywieś sztandar narodowy; 2) weź udział w uroczystym nabożeństwie o godz. 10 w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

12 listopada: punktualnie o godz. 19 przybądź na akademię i zabawę do Hali Sportowej we Wrzeszczu. (Szczegółów szukaj w afiszach).

Rodacy!

Pragnąc godnie uczcić jubileusz odzyskania Niepodległości i w radości obchodzić uroczystość 20-lecie wspaniałego rozwoju Rzeczypospolitej Polskiej oraz

odzyskania Ziemi Śląska Zaolzańskiego, wzywamy wszystkich Rodaków w Gdańsku do masowego wzięcia udziału w powyżej wymienionych uroczystościach.

Komitet Obchodu

Cena biletów na akademię i zabawę od 50 fen. do guld. 3.—. Przedprzedaż biletów w: Księgarni „Ruch”, Księgarni Czarlińskiego właśc. A. J. Pilarczyk oraz w Polskiej Radzie Kultury, Hansagasse nr. 2. Pewną ściśle ograniczoną ilość bezpłatnych biletów zarezerwowano dla bezrobotnych Polaków.

Zapomogi dla rodzin mających dużo dzieci

Senat gdański ogłosił rozporządzenie o udzielaniu zapomóg rodzinom, mającym dużo dzieci. Zapomogi takie uzyskają rodziny niezamożne, w myśl przepisów ustawy o podatku dochodowym, posiadające troje lub więcej dzieci, pasierbów lub dzieci adoptowanych w wieku do 16 lat. Rodzice muszą posiadać obywatelstwo gdańskie oraz honorowe prawa obywatelskie.

Dalszym warunkiem uzyskania tej zapomogi jest to, czy „rodziny służy wiernie Wolnemu Miastu Gdańskowi”.

Zapomogi będą udzielane miesięcznie przez urzędy podatkowe. Wnioski o udzielanie tych zapomóg w Gdańsku i Sopotach składać należy w urzędach podatkowych, a w pozostałych miejscowościach w lokalnych urzędach policyjnych.

Pociąg popularny na Święto Niepodległości do Warszawy

Jak już swego czasu donosiliśmy, uruchomiony zostanie pociąg popularny na Święto Niepodległości z Gdyni do Warszawy. Z pociągu tego korzystać mogą również pasażerowie z Gdańska. Koszty podróży w obie strony wynoszą 15,60 zł.

Rozkład jazdy tego pociągu jest następujący: Gdynia 10. XI. odjazd 22,58;

Tczew 11. XI. przyjazd 0,11 (z Gdańska dojazd 10. XI. o godz. 22,12), odjazd 0,15; Warszawa-Gdańska przyjazd 8,38; Warszawa-Gdańska 13. XI. odjazd 22,00; Tczew 14. XI. przyjazd 5,53, odjazd 0,45 (do Gdańska odj. 6,52, przyj. Gdańsk 7,42) Gdynia przyjazd 8,18.

Karty kontr. do nabycia w kasie biletowej Gdańsk dworzec główny.

Z zebrania filii G. P. Z. P. we Wrzeszczu

Ostatnio odbyło się we Wrzeszczu w sali Domu Akademickiego zebranie miejscowej filii G. P. Z. P., któremu przewodniczył kierownik filii p. Groth. Członek głównego zarządu G. P. Z. P. p. dyrektor Wesolowski wygłosił referat polityczno-oświatowy na temat: „Poznajmy wielkość naszej Ojczyzny i zróbmy rachunek naszego dorobku w ciągu dwudziestolecia”. Referatu tego wysłuchali liczni zebrani członkowie z wielkim zainteresowaniem.

W dyskusji, w której przemawiali pp. Piórkowski, Groth, Hoppe, Kamma i inni, wskazywano na trudności, w których żyje obecnie ludność polska na Ziemi Gdańskiej, oraz na nienależyte spełnianie obowiązków narodowych przez wielu członków Polonii gdańskiej, przy czym podkreślano również konieczność przyciągania młodzieży polskiej do pracy społecznej.

Przebieg obrad był poważny i harmonijny.

Posiedzenie rady miejskiej w Sopotach

Dziś, 7 bm. o godz. 17 odbędzie się w ratuszu w Sopotach posiedzenie rady miejskiej. Na porządku obrad m. in. wprowadzenie w urząd nowych radnych miejskich oraz sprawa zaciągnięcia pożyczki w sumie 1.000.000 guld.

Nowy dziekan gdański

Dziekan ks. prob. Białk z Emaus mianowany został radcą duchownym, a prodziekan i proboszcz kościoła św. Józefa w Gdańsku ks. Fedtke dziekanem dekanatu Gdańsk I.

Kino Ufa-Palast: „PANI SIXTA”

Akcja ostatniej premiery rozgrywa się w terenie górskim, co z góry daje filmowi wielki atut: pięknych widoków. Dalej na dobrą ocenę, z jaką sądzimy, spotka się film, składa się doskonała gra, wszystkich bez wyjątku wykonawców, z których na czoło wybijają się Franciszka Kinz jako pani Sixta oraz Froelich, jako major, który wtafnęwszy do partycularza górskiego, narobił tam wiele zniszczenia. Całość niezła, cierpi jednak na pewną przewlekłość akcji. W nadprogramie twórczyni dźwiękowej Ufy.

Z portu gdańskiego

Ruch w porcie gdańskim w dniu 4 bm.
W dniu 4 bm. weszło do portu gdańskiego 21 statków o łącznej pojemności 14.306 NRT. W tym było według bander statków szwedzkich 8, polskich 3, 2 holenderskie, norweskie i duńskie oraz po 1 statku niemieckim, greckim, fińskim i litewskim.

Przywóz rudy.
W dniu 4 listopada wszedł do portu gdańskiego szwedzki statek „Ivnu” o pojemności 714 NRT z ładunkiem 1.652 t. rudy pochodzącej z Helsingborga.



Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pa-ged'u”, tel. nr. 15-44.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Modelka”, w roli gł. Joan Crawford.
LIDO: „Złotowłosa” w roli gł. Jeanette MacDonald.
POLONIA: „Geniusz sceny”.
BAJKA: „Dziewczęta z Nowolipek”.
BODEGA: „Dzieje grzechu”.
MIRAZ: „Róża” wg Stefana Żeromskiego.
ZORZA (Grabówek): „Skłamałam”.
LILY (Chylonia): „Droga w nieznane”.

Naczelnik Wydziału Żeglugowego

Min. Przem. i Handlu przyjechał do Gdyni. W Gdyni bawił w sprawach służbowych naczelnik Wydziału Żeglugowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu p. mgr. T. Ocioszyński.

Podczas pobytu w Gdyni p. nacz. Ocioszyński odbył konferencję w Urzędzie Morskim w sprawach żeglugowych oraz projektów nowelizacji ustawy o służbie marynarzy.

Nowy radny m. Gdyni

W miejsce radnego Pawła Marcickiewicza, który opuścił Gdynię na stałe, pan minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z panem ministrem przem. i handlu — mianował radnym m. Gdyni p. Kazimierza Muchę, dyrektora naczelnego S. A. Pantarei. Nowy radny urodzony 1. III. 1892 w Żydaczowie, pracuje w Gdyni na niwie gospodarczej, jak również bierze żywy udział w pracy społecznej. Między innymi piastuje stanowisko radcy Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni i jest członkiem Zarządu Głównego Związku Towarzystw „Kupieckich na Pomorzu”.

Wytworny lokal — to Ermitage

Znany z popularności wytwornie urządzony Ermitage cieszy się ciągle wzrastającą frekwencją. Dlaczego? Bo jest to restauracja z piękną architekturą wnętrza, utrzymana w pogodnym nastroju, a doskonale wykwalifikowany personel gastronomiczny zapewnia każdemu całkowite zadowolenie — wszystko jedno czy w salonach restauracyjnych, czy też w stylowym barze, którego bufet zaopatrzony jest obficie w różne specjalności wykwintnej a taniej kuchni. 7451

Prace nad nową ustawą żeglarską

W dniu 4 listopada w gmachu Urzędu Morskiego odbyło się kolejne posiedzenie specjalnej Komisji, mającej za zadanie opracować projekt nowej ustawy o służbie marynarzy.

Przewodniczył na posiedzeniu p. J. Poznanski, naczelnik Urzędu Marynarki Handlowej w Gdańsku, udział zaś w posiedzeniu brali p. mgr. T. Ocioszyński, naczelnik Wydziału Żeglugowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. S. Leszczyński, Radca Ministerstwa P. i H. p. G. Kański, kapitan portu Gaynia, p. dr. A. Majewski, profesor prawa morskiego w Państwowej Szkole Morskiej oraz p. Z. Stefanowicz, radca Urzędu Morskiego.

Komisja dzieli się na dwie sekcje — z nich jedna opracowuje część projektu ustawy, dotyczącą norm publiczno-prawnych, — druga zaś traktuje o sprawach norm prywatno-prawnych. Do sekcji II wchodzi przeważnie urzędnicy Ministerstwa Opieki Społecznej — zbiera się ona w Warszawie.

Gdynia przy urnie wyborczej

Dzień 6 listopada miał w Gdyni charakter odświętny. Na apel zwołania właścicieli domów miasto przybrano okazy chorygwami, które zwłaszcza gęsto powiewały w śródmieściu. Wokół ustawionych na Skwerze Kościuszki gło-ników gromadzili się od soboty wieczorem liczni przechodnie, wysłuchując przemówień nadawanych przez megafony.

Począwszy od godz. 9, kiedy po zbadaniu przez mężów zaufania urn itp. otwarto lokale wyborcze — przez dzień cały ciągnęły niekończące się szeregi głosujących, które szybko znikwały w salach przeznaczonych na lokale wyborcze.

Głosowanie odbywało się w Gdyni nadzwyczaj sprawnie. Miejsca na lokale

wyborcze wybrano szczęśliwie, to też nikt z głosujących nie potrzebował tracić daremnie czasu na wyczekiwanie. Większość lokali posiadała oddzielne wyjścia, co w dużym stopniu ułatwiało odpływ głosujących, po wypełnieniu przez nich obowiązku wyborczego.

W godzinach popołudniowych samochodami i taksówkami wozono do lokali wyborczych chorych ze szpitala, pragnących uczestniczyć w akcji wyborczej.

Dzień wczorajszy skupił całą Gdynię przy urnie wyborczej. Nad wszystkimi względami pauzowało niepodzielne przekonanie, że Gdynia posiadać musi swoich przedstawicieli w nowym Sejmie.

Szczałki fregaty szwedzkiej spoczywają na głębokości 10 metrów

W uzupełnieniu notki o natrafieniu na szczątki starej fregaty szwedzkiej, dowiadujemy się, że spoczywają one na głębokości 10 metrów i trudne są do wydobycia — tak, że Urząd Morski

poecił specjalnym nurkom prace przygotowawcze, a dalej opracowanie planu technicznego dla zachowania wartości historycznej przy wydobyciu fregaty, najprawdopodobniej z XII wieku.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnią: we wtorek — dr. Spors, w środę — dr. Janowicz.

Uroczystości ku uczczeniu dnia 11 listopada.

Komitet Obywatelski, czyni przygotowania w celu uczczenia 20-letniej rocznicy odzyskania niepodległości, która będzie w Wejherowie obchodzona w roku bieżącym niezwykle uroczysto. O godz. 12-cj w gmachu Starostwa Morskiego, w sali posiedzeń Rady Powiatowej odbędzie się podniosła akademja, w czasie której nastąpi dekorowanie odznaczonych ostatnio obywateli pow. morskiego. Szczegółowy program uroczystości zostanie podany w dniu jutrzejszym.

Podniosłe zebranie Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. koła w Wejherowie

W środę, przy bardzo licznym udziale członków odbyło się miesięczne zebranie, pod przewodnictwem prezesa p. Baldowskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przyjęto do koła nowych członków w osobach pp. Pawła Pieppera, Pawła Kilińskiego i Augustyna Krampy. Po ożywionej dyskusji p. prezes Baldowski szeroko omówił sprawę wyborów, apelując aby członkowie Związku wzięli gremialnie w nich udział i w myśl zarządzenia Głównego Zarządu oddali swój głos na p. Grotha z Zelwa, zasłużonego niepodległościowca. Dyr. Jęka szczegółowo instruiował o sposobie głosowania, wyrażając nadzieję, że nikogo z zebranych nie zabraknie w dniu 6 listopada przy urnach wyborczych. Kulminacyjnym momentem było uchwalenie rezolucji: „Będąc świadkami nieprzechrzanym jeszcze ra-

dości z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, który powrócił na łono dzięki zdecydowanej postawie ludu polekiego, wśród którego nie brakowało naszej plackówki, która zgłosiła się do formowanego Ochotniczego Legionu Pomorskiego — my Weterani Powstań Narodowych R. P. koło w Wejherowie, nie możemy przejść nad tym do porządku dziennego i żądamy stanowczo przyłączenia do Macierzy ziem polskich, pozostających pod panowaniem Czechów i to Spisza, Orawy i Czadeckiego.

Żądany, aby ziemie te, historycznie polskie, powróciły niezwłocznie na łono Ojczyzny. Ponawiamy gotowość stawianietwa natychmiastowego do dyspozycji i pod rozkaz Marszałka Polski Śmigłego-Rydza, gdyby tego miała zażądać potrzeba. Po uchwaleniu rezolucji, omówiono wzięcie udziału w uroczystości 11 listopada. W skład komisji uroczystościowej weszli pp. Dworzeński, Stefanowski i Naczek. Uroczystość odbyło się wreczenie dyplomów weryfikacyjnych członkom koła pp. St. Loewenau, Józefowi Miotkowi, L. Stefanowskiemu, W. Grzenkowiczowi, A. Patokowi, A. Dampcowi, A. Redmanowi, L. Koszałkowskiemu, J. Mazurowi i F. Dzienszowi. Po wyczerpującej dyskusji, w wolnych głosach, zakończono zebranie odśpiewaniem „Roty”.

Wielki wiec przedwyborczy na placu Wejhera.

W sobotę, poprzedzając dzień wyborów do Sejmu, odbył się wielki wiec, zwołany przez Obóz Zjednoczenia Narodowego. Już po godzinie 19, pomimo niesprzyjającej pogody ścigać zaczęły tłumy na plac Wejhera. O godz. 19 ukazał się na oświetlonym balkonie Ratusza, prezes Obwodu O. Z. N. p. mec. Kolasinski, wygłaszając gorące przemówienie, naprowadzając do niedawnych wypadków dziejowych, w których odniosła zwycięstwo zgodna wola narodu, przysparzając splendoru Rzeczypospolitej Polskiej. Jako prezes Koła wejherowskiego przemawiał p. Sroka, nawołując do wytrwania w niezłomnej woli zjednoczenia w dniu wyborów do Sejmu. — Zebrana tłumnie ludność silnie reagowała na przemówienia. Na zakończenie podniosłego wiecu zebrani odśpiewali hymn państwowy.

Zgon dozorczy celnego

W sobotę, na terenie wolnej strefy celnej zginął tragicznie 56-letni Józef Naguj, starszy dozorca skarbowy.

Na strażnicy morskiej, Józef Naguj chciał zaczerpnąć z basenu wiadro wody. Schyliwszy się z nabrzeża, wpadł do morza i utonął. Najprawdopodobniej dozorca zmarł na udar serca, w moment po zanurzeniu się pod powierzchnią wody. Zmarły osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Świetny rozwój Kolejowego Klubu Sportowego w Gdańsku

Po walnym zgromadzeniu delegatów organizacji

W tych dniach odbyło się w Gdańsku w gmachu poddyrekcyjnym walne zgromadzenie delegatów kolejowego Klubu Sportowego, które zgłosił prezes i kier. Biura Gdańskiego P. K. P. p. dr. Schiller, witając p. radcę Zalewskiego, p. radcę Kolaszkiego, przedstawicieli zarządu pomorskiego K. P. W. pp. Godziejewskiego, Gaudzińskiego i Przybylskiego, ks. proboszcza Rogaczewskiego, p. nacz. Stankowskiego, red. Cieszyńskiego i liczne zebranych. — Po uzczeniu zmarłych członków i odczytaniu protokołu przez p. radcę Dębowskiego zwał p. prezes dr. Schiller imieniem zarządu K. K. S. sprawozdanie z działalności organizacji, która się przedstawia nadzwyczaj pozytywnie i wykazuje stały pomyślny rozwój. K. K. S. został ostatnio zarejestrowany jako towarzystwo w sądzie gdańskim. Mówca przedstawił serdeczny i dobry stosunek do pokrewnych organizacji i dziękował za życzliwe poparcie zwłaszcza pp. płk. Sobocińskiemu i radcy Kolaszkiemu oraz p. nacz. Kwiatkowskiemu. — Wzrastająca liczba członków K. K. S., ich wyczyny sportowe i uzyskane nagrody świadczą o pomyślnym rozwoju i stałych postępach.

Pomyślny ten rozwój przedstawił też szczegółowo n. F. Szulc jako referent or-

ganizacyjny, stwierdzając m. in., że KKS od 1. 6. 1937 do chwili obecnej wzrósł stan liczny z 379 do 937 członków i pracuje owocnie w poszczególnych ogniskach.

O wzorowej gospodarce finansowej referował następnie p. Kopecki, o pięknym rozwoju akcji odczytowej i wychowaniu obywatelskim p. radca Wójtowicz, o świetnym rozwoju strzelectwa i licznych nagrodach zdobytych przez K. K. S. p. Fedasz, o wykazującym stałe postępy wychowaniu fizycznym p. Feder, a o orkiestrze i jej szybkim rozwoju również p. Fedasz. P. Paweł Knoff im. komisji rewizyjnej wniosk o udzielenie absolutorium, którego zebranie przez aklamację udzieliło zarządowi.

Im. p. nacz. Kłosowskiego i delegacji krajowej złożył słowa uznania i zachęty p. radca Godziewski, a ks. prob. Rogaczewski w pięknych słowach napominał kolejarzy, aby godnie nosili polski mundur kolejarski, po czym sam zgłosił akces swój do Koła Przyj. KPW.

W uzupełniających wyborach do zarządu gł. wybrano jednogłośnie pp. Schulza Józefa, Wiśniewskiego Jerzego (ponownie) i p. Kopeckiego Henryka, a na zast. p. Alfonsa Bazka (ponownie); do komisji rewizyjnej zaś weszli pp. inż. Barański, Knoff Paweł, Mey Józef, Szczeciński, Kasprzewicz i., do sądu koleżeńkiego pp. mgr. Garyantiewicz, Osowicki, Gramatyka, Mielewski i in.

Po przyjęciu przedstawionego przez p. Kopeckiego planu gospodarczego referował p. radca Dąbrowski regulamin koleżeńskiej kasy samopomocy, do której zarządu wybrano pp. radcę Dąbrowskiego jako prezesa, p. Czaję jako zast., oraz pp. Osowickiego, Garyantiewicza i Kosznickiego. W wnioskach poruszano sprawy własnego sprzętu, kostiumów, legitymacji, mundurów, wzajemnego stosunku koleżeńkiego i in.

Prezes p. dr. Schiller rozdał po serdecznym przemówieniu zwycięzcom w zawodach sportowych cenne nagrody, odznaczenia i dyplomy, które m. in. uzyskali pp. Liedtke Paweł, Kunz Józef, Zieliński Grzegorz, Chyla Aleksander, Ellwardt Bernard, Werner, Jasiński, Kiersznikiewicz, Gruba, Strangowski, Bigocki, Tocha, Fedasz, Boni, Ploec, Feder, Kliszkowski, a srebrna odznaka otrzymał pp. Schulz i Fedasz.

Na tym zakończyło się walne zgromadzenie ruchliwego Kolejowego Klubu Sportowego w Gdańsku.

Kościerzyna

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Kościerzynie — ul. Żródlana 3.

— Kino Baityk: „Ulan księcia Józefa” i „Ekspres Paryż — Tulon”.

— Zebranie prezesów organizacji zawodowych, społecznych i gospodarczych. W dniu 2 bm. na sali Hotelu Pomorskiego odbyło się zebranie pp. prezesów i sekretarzy miejscowych organizacji zawodowych, społecznych i gospodarczych. Na zebraniu przemawiali pp. Lemańczyk, poseł Kamiński i Maks. Konkolowski. Poruszano aktualne sprawy.

— Jeszcze o katastrofie kolejowej w Kościerzynie. Donoszą nam, że dyżurny Richert i nastawniczki Fliks pełnią nadal służbę i nie byli przytrzymani. Akt oskarżenia nie został im jeszcze doręczony, gdyż dochodzenia nie ukończono. Według obiegających pogłosek, katastrofę spowodowały podobno usterki techniczne.

— II. turnus kursu o. p. l. w Kościerzynie. Od 14—18 bm. odbywać się będzie w szkole powszechnej nr. 1 drugi turnus kursu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej dla służb wykonawczych bloków mieszkalnych.

— Sprawca pożaru skazany na 5 mies. więzienia. Uczeń firmy J. Struczyński — K., który przed kilku miesiącami przez nieostrożność spowodował w magazynie swego pracodawcy pożar, skazany został przez Sąd Okręgowy w Chojnie na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 4 lata.

— Na post. P. P. w Skarszewach znajdują się następujące rzeczy, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży: ubrania, części ubrań, bielizna, noże, widelce, wieczne pióra, worek płótna surowego, 2 linki do bielizny, dynamo do roweru, latarka obciążana szarą skórą, tezcza skórzana brązowa, płaszcz do rowerów i dółki, części rowerowe, rama rowerowa i różne inne przedmioty. Właściciele mogą się zgłosić na posterunku P. P. — celem rozpoznania tych rzeczy.

— Zespół teatralny zakładu S. S. Urszulanek odegra w Domu Katolickim w dniu 11 bm. o godz. 16.30 przedstawienie pt. „Cud nad Wisłą”. Dochód przeznaczony na samolot sanitarny.

— Podczas zbiórki ulicznej przeprowadzonej w dniu święta Chrystusa-Króla zebrano razem 106,50 zł.

— Otwarcie Oddziału K. K. O. powiatu chojnickiego w Kościerzynie, nastąpi w dniu 8 bm. w gmachu p. Reitera (Rynek). Poświęcenie lokalu nastąpi 8 bm. przy współudziale pp. starostów powiatowych kościerskiego i chojnickiego, przedstawicieli samorządu i gości.

Puck

— Przedstawicielstwo „Gazety Pomorskiej” w Pucku mieści się przy ul. Mestwina nr. 4, dom Straży Pożarnej, telefon nr. 58.

— Z zebrania organizacyjnego O. Z. N. W czwartek odbyło się na sali Rady Miejskiej zebranie organizacyjne oddziału O. Z. N., na które przybyło i zapisało się na członków 88 osób. Zebranie zgłosił i obradom przewodniczył burmistrz p. Stamirowski, który zaapelował do zebranych w przekonujący sposób o utworzenie oddziału O. Z. N. Referaty wygłosili pp. Rogowski Bernard nacz. U. P. T. i mecenas Kolaszkiński, prezes Obwodu O. Z. N. z Wejherowa. Prelegenci wygłaszając swoje przemówienia, podkreślił cele i zadania O. Z. N. Po wygłoszonych przemówieniach, przyjętych przez zebranych hucznymi oklaskami, przystąpiono do wyboru zarządu Oddziału, w skład którego weszli: pp. inż. Widy Józef — prezes; Rzenczyński Stefan — wiceprezes; emeryt Wikarski Bolesław — sekretarz; Lewandowski Aleksander — skarbnik i członkowie: dr. Zieliński Ludwik, dyr. K. K. O. pow. Franciszek Derc, Lesner Augustyn i Koss Józef. Po dokonaniu wyboru zarządu, który nastąpił przez aklamację, piękne przemówienia wygłosił entuzjastyczny działacz społeczny prezes Oddziału O. Z. N. p. inż. Widy, apelując do członków oddziału o współpracę i wykazanie życzliwej obywatelskiej. Na zakończenie odśpiewano pieśń „Boże coś Polskę”. Sekretariat Oddziału OZN mieści się będzie w kancelarii Ochotniczej Straży Pożarnej przy ulicy Mestwina nr. 4. Sekretarz przyjmuje interesantów oraz zapisy na członków w godz. od 19 do 20.

— Właściciele nieruchomości organizują się. Z inicjatywy burmistrza p. Stamirowskiego odbyło się w dniu 4 bm. organizacyjne zebranie Związku Właścicieli Nieruchomości. Zebranie zgłosił i obradom przewodniczył p. burmistrz, który w przemówieniu swym wskazał na konieczność utworzenia takiego Związku. Na zebranie przybyli również pp. prezes Zw. Właścicieli Nieruchomości Dziecielski Jan i sekretarz Czaska Teofil z Wejherowa, którzy również wygłosili odpowiednio referaty. Po zapoznaniu się ze statutem Związku, przystąpiono do wyboru zarządu Związku, w skład którego weszli: pp. Strumski — prezes; Głosa Leon — wiceprezes; Hoehschule Jan — sekretarz; Krefft Feliks — zastępca sekretarza; Drzeżdżon Jan — skarbnik; Muzza Leon — zast. skarbnika oraz członkowie: Puseh Hugon, Strukowa Rozalia. Do komisji rewizyjnej: Magdżig Horst, Klein Feliks i Wrona Ludwik.

— Zebranie Związku Ziemi Zachodnich. W dniu 11 bm. odbędzie się w świetlicy Ochotniczej Straży Pożarnej walne zebranie Związku Ziemi Zachodnich, na którym dołączą do statutu wybór zarządu. Na zebraniu wygłosi referat p. insp. Wandycz i kierownik szkoły z Wejherowa Kowalski.



PARTNER WYDANIA

Hallo, tu Polskie Radio!

Poniedziałek, 7 listopada
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół: „Atlaska”. 11,15 Suty francuskie. 13,03 Audycja popołudniowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13,30 „Schubert” — audycja muzyczna dla gimnazjów. 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Legenda o młodym królu” wg. Oskara Wilde’a — w opracowaniu Zofii Nawrockiej (ze Lwowa). 15,30 Dziennik popołudniowy. 16,20 Kronika naukowa. 16,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Kronika naukowa. 16,35 Polskie utwory fortepianowe w wykonaniu Stanisława Staniewicza. 17,00 Droga handlowa „Śląsk—morze”. 17,10 „Dolina złota i śmierci”. 17,25 Koncert solistów. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Koncert rozrywkowy. 18,48 Jak się tworzyła Legia Akademicka w 1918 r. — wspomnienie uczestników: gen. Sawickiego, płk. Ziemińskiego i innych. 19,00 Audycja żołnierska. 19,30 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Recital skrzypcowy Emila Telmánya. 21,40 Nowości literackie omówi prof. Zygmunt Szweykowski. 22,00 Nowe na-

grania słynnych orkiestr symfonicznych. 22,35 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,03 Wiadomości z Polski (w języku francuskim).

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń poranna. 10,00 Koncert rozrywkowy. 11,15—11,57 Muzyka włoska dawna i współczesna. 18,00 Pogadanka aktualna. 18,10 Utwory fortepianowe w wyk. Barbary Lasiańskiej. 18,35 Wład. sport. z Pomorza. 23,00 Rozmowa z okrętami i statkami przeprowadzi Stanisław Zadrożny. 23,30 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Bohaterowie różnych czasów” — audycja literacko-muzyczna w opr. Hanny Małkowskiej.

ZAGRANICĄ

20,10 DEUTSCHLANDSENDER. Koncert Filharmonii Berlińskiej. Dyr. Furtwaengler. Sol. e. Dohnanyi (fort.).
20,10 HAMBURG. Muzyka operowa włoska i niemiecka.
20,10 LIPSK. Koncert symfoniczny z Gewandhaus.
20,30 Sottens. Koncert symfoniczny. Dyr. Ansermet. Sol. Rudolf Serkin (fort.).
21,00 MONACHIUM. Utwory J. S. Bacha.
21,30 LILLE. Koncert symfoniczny.

Wtorek, 8 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,00 Przerwa. 11,00 Audycja dla szkół: „Błęk tryczność pracuje, lecz i zabija” — pogadanka dla dzieci starszych — wygl. Wacław Fienkiewicz. 11,15 Koncert mandolinistów „Kaskada”. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 13,03 Audycja popołudniowa. 13,00—15,00 Przerwa. 15,00 „Mam 15 lat” — powieść mówiona Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna — dr. Marian Srepolowski. 15,30 Muzyka obiadowa (płyty). 16,00 Dziennik popołudniowy i Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16,30 Pieśń polskie i obce w wykonaniu Franciszki Piatówny. 16,35 „Palestyna w oczach przyrodnika” — felcjan Stan. Sumińskiego. 17,10 Recital skrzypcowy Tomasa Jaworskiego. 17,23 Rola komitetu rozbudowy w budownictwie mieszkaniowym — pogadanka, wygl. Stanisław Zawadzki. 17,35 „Pieśnią po kraju” — audycje prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego oraz Olga Szumska i Konrad

Zelachowski (śpiew). 20,35 Audycja informacyjna: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro. 21,00 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Lwowskiej pod dyr. Adama Soltzyca. — Transmisja z sali Teatru Wielkiego w Lwowie. 22,00 Komplex wielkości i kompleks małości — odczyt wygl. Leon Kruczkowski (z Krakowa). 22,17 Spłaty na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Eugenia Umińska — skrzypce, Zygmunt Dygat — fortepian. 23,35 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,03 Wiadomości z Polski (w języku niemieckim). 23,15—23,55 Patrz program Warszawy II.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA W TORUNIU

6,57—7,00 Pieśń poranna „Witaj Gwiazdo Morza”. 16,00 Muzyka skrzypkowa (płyty). 16,55—17,00 Program na jutro. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50—14,00 Wiadomości z Pomorza. 15,15 Audycja dla dzieci — „Orleń” — wiersze i opowiadania o walkach młodych obrońców Lwowa. 15,30—16,00 Muzyka obiadowa w wyk. Toruńskiej Orkiestry Salomonowej. 18,00 Rozmowa z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Życie kulturalne Pomorza. 18,25—18,30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55—23,00 Aktualności. 23,05 Zakofczenie audycji.

Biura i magazyny HURTOWNI TOWARÓW KOLONIALNYCH

mieszczą się obecnie przy ul. Podmurnej 32. tel. 2555
(dawniejsze ubikacje hurt. Monopolu Spirytus. p. W. Maćkowiaka)

Stanisław Grelewicz

Gruźlica płuc jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — PRZY ZWALCZANIU CHOROBU PŁUCNYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t. p. stosuj pp. lekarze „BALSAM TRIKOLAN” Gąseckiego, który ułatwia wyzwalanie się płucnicy, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie meble wyścierań polecane na dogodnych warunkach **Fabryka Mebli Zenon KOWALEWSKI** Toruń N. Rynek 18. 1783

Persil oryginalna paczka tylko 67 gr. **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, Szeroka 35. 1873

Sprzedam dom maszyn. z lokator. budynkami gospodarczymi i 4 morgi ogrodowej ziemi, we wielkiej wsi kościelnej. Nadające się dla emeryta i każde przedsiębiorstwo. Cena i zaliczka wedle umowy. Oferty pod nr. 5476 „Gazeta Pomorska” Grudziądz. (5476)

Chorzy mamy skuteczne zioła lecznicze **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, Szeroka 35. 1873

Szlachetne tynki własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentina carara, stopnie lastricowe. Adres „EL-E-WACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22, Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05, — Bydgoszcz, Architekt Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul. Kościuszki 3. 6729

Sypialnie jedalnie, gabinety, tapczany, kuchnie poleca **T. KASPROWICZ** Toruń, ul. Prosta 5. 847

Dywany solidne i tanie poleca firma **BRACIA TEWS** Toruń, Mostowa 30.

Farby lakiery, frotory, świece **Hurtownia Jan Kapczyński** Toruń, Szeroka 35. 1873

Nowość! Kapelusze białe, specjalne fasony do ślubu, z woalkami poleca pierwszorzędna pracownia **Labor**, Toruń, Szeńska 12. 1891

RYNEK PRACY 200—300 złotych miesięcznie osiągnie pani, uzdolniona do domowej sprzedaży higienicznych przyborów kobiecych. Zgłoszenia Toruń, Hotel Polonia, portier. 8 listopada, godziny 10,30—13,00. (1875)

RÓŻNE **Unieważniam** prawo jazdy, prowadz. samochodu. Zgubiono dn. 15. X. br. Leon Szreder, Wiewiórki, pow. Chelmno. (5474)

Zgubiony dowód osobisty, wystawiony przez starostwo w Tczewie, na nazwisko Teofil Banna, unieważnia się. 8643

Numer akt: IV. 956/38. (10820) Spis zapowiedzi nr. 59/38. (8642)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru czwartego Tomasz Maćkowiak, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Podgórna nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 grudnia 1938 r. o godz. 10 w Grudziądzu, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Czerwińskiej nieruchomości miejskiej położonej w Grudziądzu przy ulicy Kwiatowej nr. 10, a składającej się z domu mieszkalnego, warsztatu stolarskiego, budynku gospodarczego, parkanu oraz terenu, który wedle wyciągu katastralnego wynosi 1004 m². Nieruchomość ma urządzoną hipotekę w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu z oznaczeniem hipotecznym Grudziądz k. 975. Sprzedaż odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, pokój nr. 22, jako druga licytacja.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 33.616,— cena zaś wywołania wynosi zł 25.744,— Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.861,60

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze matoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego; można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza, sala nr. 20.
Grudziądz, dnia 27 października 1938 r.
(—) T. Maćkowiak, komornik.

ZAPOWIEDZ
Podaje do ogólnej wiadomości, że 1) Uciechowski Antoni, robotnik, kawaler, zamieszkały w Ligocie, czasowo w Strzyżewie, syn rolnika Rocha Uciechowskiego i żony jego Franciszki z Zybałów, Uciechowskiej, zamieszkałych w Ligocie; 2) Pelagia Gola, bez zawodu, panna, zamieszkała w Gdańsku, Schichaugasse nr. 19 — obecnie w Dobrzycu, córka robotnika Stanisława Goli, zamieszkałego w Dobrzycu i zmarłej żony jego Elżbiety z Owieśnych Goli, ostatnio zamieszkałej w Borzęcicach, chcąc zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić powinno w Zarządach Gminnych: w Dobrzycu i Ligocie, oraz w Strzyżewie w Sołectwie i czasopiśmie najwięcej rozpowszechnionym w Gdańsku.
Dobrzyca, dnia 3 listopada 1938 r.
Urzędnik stanu cywilnego:
w zastępstwie (—) J. Mielczarz.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI
W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekuc. władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), Urząd Skarbowy w Chojnicach, podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10 listopada 1938 r. o godz. 10 na składnicy kolejowej przy stacji kolejowej w Karsinie, pow. Chojnice, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:
1. Kopalniaki długie — 476 szt. — cena szacunkowa 160,— zł;
2. Kopalniaki cienkie — 5 m³ — cena szacunkowa 25,— zł;
3. Walki 1 m długie — 33 m³ — cena szacunkowa 165,— zł;
4. Walki długie, cienkie — 3,5 m³ — cena szacunkowa 30,— zł;
5. Szczapy cięte, grube — 26,5 m³ — cena szacunkowa 132,50 zł;
6. Szczapy opałowe, cięte — 16,5 m³ — cena szacunkowa 82,50 zł;
7. Dłużyce średnie — 250 szt. — cena szacunkowa 50,— zł;
8. Pale okrągłe — 236 szt. — cena szacunkowa 15,— zł;
9. Drzewo opałowe — 48 m³ — cena szacunkowa 241,— zł. (10818)
Za Naczelnika Urzędu:
(—) Adamczyk
Kierownik Działu Egzek.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 1-lamowej 0,20 zł
wiersz milimetry na stronie 2-lamowej 1,00 zł
wiersz milimetry na stronie 3-lamowej 0,80 zł
wiersz milimetry na stronie 4-lamowej 0,50 zł
Drobne na słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy drukiem większym liczą się podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżżej.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia reklamowe i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cenik ogłoszeniowy jest identyczny z cenikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w złotych gdańskich.
ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. s. do . . . 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej —
tylko w gdańskich.
Zagranicą 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.
Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Piatowski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej”: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o.o.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.
Członkami Drukarni Józef Karol Kusiel w Toruniu.



Zbudujemy dla Ciebie instalację fotowoltaiczną

Oferta dla domu i firmy

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA
energa.pl/fotowoltaika



- ✓ Od projektu do wykonania
- ✓ Bezpłatna wizja lokalna
- ✓ Dofinansowanie do 5000 zł z rządowego programu "Mój Prąd"

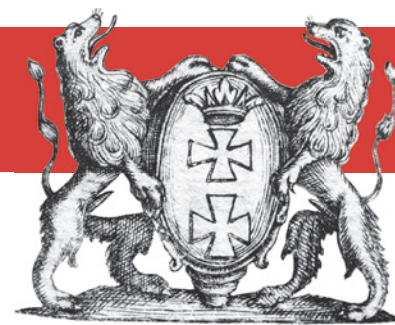
Usługa dedykowana jest klientom indywidualnym ENERGA-OBRÓT S.A., będących właścicielami wolnostojących domów jednorodzinnych lub klientom prowadzącym działalność gospodarczą z tytułem prawnym do obiektu, na którym ma być zamontowana instalacja PV. Montaż instalacji PV realizowany jest przez certyfikowanych partnerów technologicznych ENERGA-OBRÓT S.A. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



Energa
Obrót



Galeria Sztuki Gdańskiej



Polskie Malarstwo w Wolnym Mieście Gdańsku cz. II

W ubiegłym wydaniu "Gazety Gdańskiej" pisałem o pierwszych polskich wystawach w Wolnym Mieście Gdańsku. Polskie rozpoczęcie działalności wystawienniczej nie było takie proste bowiem malarzy wyraźnie wskazujących na pochodzenie i sympatie do Polski w zdominowanym przez Niemców mieście było zaledwie kilku: Marian Mokwa, Stanisław Chlebowski, Marian Bohusz-Szysko, Stanisław Brzęczkowski, Albert Lipczyński. Skupiono się zatem na sprowadzaniu wystaw z Krakowa, Poznania i Łodzi, a w tylko trzech czy czterech powstałych salonach sztuki i polskich księgarniach sprzedawano obrazy polskich artystów.

O ile w latach 20 i na początku następnego dziesięciolecia, do momentu dojścia narodowych socjalistów do władzy ta trudna sytuacja nie pogarszała się, o tyle szykany wobec polskich artystów po dojściu ich do władzy były coraz silniejsze. Zapewne było to powodem ostrożności i braku chęci wzmocnienia polskiego środowiska artystycznego przybyszów z głębi kraju.

Owszem zdarzały się przyjazdy artystów na plenery tak jak w 1928 roku Jana Kantego Gumowskiego kiedy powstała genialna teka grafik krakowskiego artysty, ale nie były one w stanie zmienić biegu wydarzeń. Nad Teką Gdańską artysta pracował od czerwca do sierpnia 1928 roku. To V teka wchodząca w skład cyklu Motywów Architektury Polskiej. Zawiera 20 litograficznych planz, których powstanie sfinansowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych z honorarium wynoszącym 6 tys. złotych. Praca uzyskała znakomite recenzje i wiele pochlebnych ocen, a za sprawą Funduszu Kultury Narodowej trafiła do Biblioteki Muzeum Brytyjskiego w Londynie i odegrała wówczas znaczącą rolę w kształtowaniu poglądu przynależności Gdańska do Polski. Jeden z warszawskich krytyków na łamach „Kuriera Warszawskiego” (1928) pisał: „Tecka Gdańska Gumowskiego przemawia mocniej niż wszelkie słowa dowodząc o tym jak Gdańsk złączony był zawsze z Polską... Artysta zrozumiał tu historyczną mowę kamieni... Dokonał znakomitego czynu patriotycznego, dał swój artyzm na usługę idei.” Natomiast inny autor Wacław Husarski w „Tygodniku Ilustrowanym” (1929) pisze: „20 planz, na których zostały przedstawione budowle i fragmenty budowli pochodzą przeważnie z epoki Wazów. Był to czas najsilniejszej może łączności kulturalnej Gdańska z resztą Polski, a zarazem czas rozkwitu miasta, toteż zabytki z tego okresu o charakterze czyisto polskim są liczne i bardzo wybitne...” Tecka Gdańska poza



Jan Kanty Gumowski, Studnia Neptuna, 1928, litografia

walorami czysto artystycznymi rzeczywiście pozostawia przyszłym pokoleniom świadectwo polskości zapisane w czasach trwania Wolnego Miasta Gdańska, a usuwane przez Niemców znaki polskości miasta zostały utrwalone na litografiach Jana Kantego Gumowskiego. Niestety aktywność niemieckich artystów była o wiele większa, a ich działalność owocniejsza by wymienić choćby prace niemieckich grafików.

Jednym ze stałych mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska był urodzony w Braniewie Stanisław Chlebowski. Kariera artystyczna przybyłego z Braniewa do Gdańska w 1908 roku z matką i siostrami Stanisława Chlebowskiego miała swój początek w Wyższej Szkole Technicznej na Wydziale Architektury (Politechnika Gdańska). Wielkie szczęście spotkało młodego studenta bowiem na zajęcia z malarstwa trafił do dwóch wyjątkowych postaci gdańskiej sztuki, Augusta von Brandisa i Fritza Augusta Pfuhle. Po skończonych studiach młody inżynier na dalszą naukę wyruszył do Dreżna i Berlina, gdzie przez trzy lata studiował u niemieckiego impresjonisty Lovisa Corintha, a następnie wyjechał do Paryża. Jak się okazało Paryż stał się jego drugim domem, tam często wracał by malować, tam miał swoją pracownię, tam również sprzedawał

swoje prace. Od 1920 roku praktycznie już do wojny często podróżował. Był to czas wypełniony wieloma obowiązkami, dużo malował, był jeszcze pod wpływem francuskich impresjonistów, lecz jego sztuka rozwijała się bardzo szybko i gwałtownie. W obrazach z tamtych lat zauważyć można pewien niepokój wynikający z poszukiwań. Jedną z pierwszych prac po przybyciu do Gdańska było zaprojektowanie i wykonanie plakatu reklamującego dopiero co powstałe Międzynarodowe Targi Gdańskie.

Stanisław Chlebowski był członkiem wielu stowarzyszeń twórczych między innymi: Union Internationalen Künstler z siedzibą w Düsseldorfie, Künstlerbund Danzig oraz Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie. Swoje obrazy wystawiał i sprzedawał w Berlinie, Paryżu, Królewcu, Poznaniu, Warszawie i Krakowie. Dzieląc Gdańsk na przemian z Berlinem i Paryżem był jak to dziś byśmy powiedzieli obywatelem świata. Malował w estetyce kolorystycznej nawiązując do francuskiego impresjonizmu, tak jak jego profesor Lovis Corinth, jednak swoje kompozycje rozstrzygał z wielką umiejętnością tak jak gdańscy profesorowie August von Brandis i Fritz August Pfuhle. Prace Chlebowskiego już za życia gromadziło gdańskie Stadtmuseum. W cza-



Stanisław Chlebowski, Sieci nad morzem, 1952, olej, płótno

si wojny zniszczeniu uległa cała pracownia, jednak w wielu gdańskich domach zachowały się jeszcze kompozycje kwiatowe, portrety, widoki architektury, gdańskie pejzaże, szczególnie te przedstawiające nadmorskie plaże położone nad Zatoką Gdańską, czy martwe natury. Stanisław Chlebowski zmarł w 1969 roku. Pochowany został na cmentarzu w Oliwie, leży wraz ze swoimi siostrami Marią i Heleną.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego wielu polskich artystów spędzało podczas wakacji czas na Półwyspie Helskim oraz w Gdyni i Gdańsku, miejscach modnych które latem należało odwiedzać. Była zatem świetna okazja na promowanie w Gdańsku polskiego malarstwa częstokroć ją wykorzystywano ale presja niemieckich elit na ograniczanie polskich wystaw była bardzo silna. Pomimo to w lipcu 1928 roku w Domu Kuracyjnym w Sopocie otwarto wystawę malarzy środowiska warszawskiego, gdzie swoje obrazy prezentowali między innymi Teodor Ziomek, Kazimierz Stabrowski, Tadeusz Nartowski, Błażej Iwanowski oraz Aleksander Laszenko a także Julian Fałat. Niestety wystawa nie znalazła odpowiedniej oprawy, trwała tylko dwa tygodnie i została jak to opisywali dziennika-

rze Gazety Gdańskiej - Echa Gdańskiego umiejscowiona przy ubikacjach w Domu Zdrojowym... „Szczególną wagą i aplauzem cieszą się obrazy prof. Laszenki... Orientalista ten pracował najprzód u prof. Wołkowa a następnie u Dubowskiego i Makowskiego w Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych następnie u Ili Repina. W czasie wojny rosyjsko-japońskiej poznał wschód potem Palestynę, Algier i Tunis... Zbliżony do impresjonistów podaje uproszczony rysunek, bogaty w światła i barwy. Zaułki wschodnie, świątynie, targi, miraże, fata morgany. Pejzaże wspaniałe kąpią się w kolorach prześlicznych i morzu wschodnich światła. Produktyność wielka idzie w parze z genialnością pędzla...”

Inny recenzent gazety w artykule zatytułowanym „W skromnej chacie wielki duch” donosi, że „Żal ogarnia serce nie tylko każdego Polaka, ale sądzę, że i każdego miłośnika sztuki na widok takiego sponsonowania dzieł twórców tej miary jak J. Fałat i prof. A. Laszenko oraz artystów posiadających już poczesne miejsce na Parnasie polskim... Wiele obrazów zawieszonych na ścianie północnej i wschodniej pozbawione są w ogóle światła. Uważać to należy za barbarzyństwo, że obrazy te

nie znalazły pomieszczenia w sopockim pawilonie sztuki...” Dalej autor, nie przypuszcza, „że na to miała wpływ wystawa niemieckich malarzy aby porównanie ich z dziełami polskimi nie wypadło dla nich ujemnie...” 22 obrazy prof. Laszenki, jak pisze charakteryzują się silną ekspresją i na wskroś oryginalnym kolorytem. Odzwierciedla czystość kompozycji Siemiradzkiego, bogaty koloryt Mehoffera i Wyspiańskiego. Z drugiej strony mistrz Fałat i młodzi bardzo zdolni malarze: Nartowski, Iwanowski, Ziomek i Stabrowski, którego pracę „Amazonka” porównuje w sposobie kompozycji do szkoły rembrandtowskiej. Na zakończenie autor podpisujący się inicjałami „M.M...” pisze: „Czy poza zielonym kolorem stolików szulerni, którym obficie płyną strumienie polskich złotych nie wywierają na nich inne barwy żadnego wpływu? Czy poza hazardem nie znajdują szlachetniejszej emocji w wysokowartościowych dziełach sztuki? Wstydem zapłonić się musiałem za tych wszystkich „rodaków”, którzy wyrzucają garściami polski pieniąż na zielony stół kasyna, zapomnieli się zarumienić wstydem, że pośród 42 wystawionych bardzo cennych dzieł tylko 3 (słownie trzy) znalazły nabywców, z których dwaj to Niemcy. Niestety u nas przyzwyczajono się brać obrazy od artystów tylko w prezencie...” Jak przypuszczam wiele porównań i zwrotów wskazuje na to, że autorem tekstu jest sopocki malarz Marian Mokwa. Trudno się nie zgodzić z autorem, że do dzisiaj niewiele się zmieniło.

**Stanisław Seyfried
Zdjęcia pochodzą
z kolekcji Andrzeja
Walasa**

* Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie nr 159 z 14 VII, 1928
** Gazeta Gdańska – Echo Gdańskie nr 166 z 22 VII, 1928

Polskie przetwory

SĄ POWODY DO JEDZENIA



**PRODUKT
POLSKI**

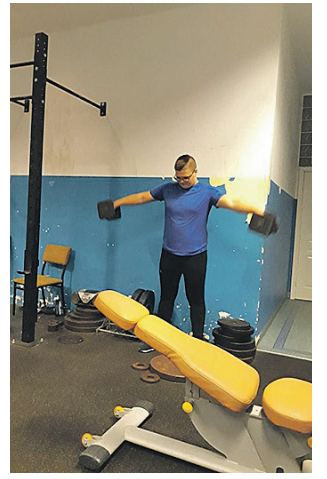
www.polskie-przetwory.pl

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Sekcje GZSiSS trenują

W trudnym okresie gdy zawieszona jest rywalizacja międzyszkolna sekcje sportowe Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego prowadzą treningi z zachowaniem wszelkich norm sanitarnych.



Trenują lekkoatleci

Od czasu wprowadzenia zdalnego nauczania do szkół oraz braku możliwości organizowania zajęć w szkole, grupa lekkoatletów Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego uczestniczy w zajęciach lekkoatletycznych. Treningi sekcji lekkoatletycznej wychodzą naprzeciw oczekiwaniom dzieci i młodzieży, ponieważ w okresie zdalnego nauczania szczególnie one potrzebują aktywności fi-

zycznej w każdej możliwej postaci. Brak dodatkowych zajęć sportowych może powodować duże dysfunkcje wśród dzieci, które nie będą mieć do czynienia ze sportem i być z tego powodu dzieci tak chętnie uczęszczają na zorganizowane zajęcia sportowe.

Zajęcia lekkoatletyczne prowadzone są późnym wieczorem i odbywają się w dwóch grupach.

Pierwsza, trenująca pod okiem trenera Krzysztofa

Skalskiego spotyka się w Jarze Wilanowskim na gdańskim Chełmie.

Podczas zajęć uczestnicy kształtują wybrane cechy motoryczne z naciskiem na wszelkiego rodzaju biegi. Kształtują szybkość podczas krótkich odcinków szybkościowych, siłę biegową w podbiegach i na schodach, wytrzymałość biegając odcinki wytrzymałościowe. Dodatkowo do tego są różnego rodzaju ćwiczenia z użyciem płotków lekkoatletycznych.

Treningi odbywają się w poniedziałki, środy, piątki i soboty i w związku z wytycznymi rozpoczynają się zawsze po godzinie 16.

Druga grupa lekkoatletów pod okiem Dariusza Adamczyka trenuje na Gdańskim Stadionie Lekkoatletycznym przy al. Grunwaldzkiej 244. Spotkania tej grupy odbywają się tylko na świeżym powietrzu. Przebieżki, skoki i ćwiczenia na płotkach lekkoatletycznych dominują podczas spotkań lekkoatletycznych przy Grunwaldzkiej. W ten sposób młodzi adepci królowej sportu hartują organizmy. Dodatkowo trenerzy zalecają swoim wychowankom

prawidłowe odżywianie się i stosowanie naturalnych antybiotyków, takich jak czosnek, cebula, miód, kurkuma, imbir itp.

Jak twierdzą trenerzy lekkoatletyki „nie ma złej pogody, są tylko źle dobrane ubrania”

Wszystkim podopiecznym

wując się do przyszłorocznych startów. Wszystko z zachowaniem aktualnych zasad epidemiologicznych. Wychowankowie zostali podzieleni na mniejsze grupy ćwiczebne. Podczas zajęć uczestnicy kształtują siłę i wytrzymałość na siłowni i

planują już obozy i starty w 2021 roku.

Część zajęć, marszobiegów w terenie, została przeniesiona na sobotę. Zapraszamy wszystkich na najbliższe takie otwarte wydarzenie: <https://www.facebook.com/events/1082392158864984/>

Zapraszamy na zajęcia:

Przystań ZSO6 ul. Siennicka 5 (mgr Grzegorz Kwiatkowski tel. 501571456 i instruktor Maksymilian Klusek tel. 507248396)

- juniorzy i młodzicy (chłopcy i dziewczyny 10 - 18lat) poniedziałek, wtorek i czwartek 18.00
- Seniorzy (DCS mężczyźni i kobiety 18+) poniedziałek i piątek 18.00

Szkoła Podstawowa nr 88 Gdańsk-Swibno (mgr Krzysztof Dzwonkowski tel. 606433440)

- juniorzy i młodzicy (chłopcy i dziewczyny 10 - 16 lat) poniedziałek, wtorek i czwartek 16.30

Sobotnie treningi biegowe będą organizowane w różnych miejscach i dzielnicach Gdańska

źródło GZSiSS

Gdańska Olimpiada Młodzieży zawieszona

Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego jako organizator Gdańskiej Olimpiady Młodzieży informuje, że zawieszona jest organizacja imprez sportowych w ramach współzawodnictwa szkół w Gdańsku do odwołania. Prosimy o śledzenie strony internetowej www.gokf.gda.pl, na której organizator międzyszkolnej rywalizacji będzie informować na bieżąco o dalszych etapach rozgrywek oraz ich wznowieniu.



GDAŃSKA
OLIMPIADA
MŁODZIEŻY